

Patrycja Grzebyk

Odpowiedzialność karna za zbrodnię agresji



Patrycja Grzebyk

Odpowiedzialność karna za zbrodnię agresji



Patrycja Grzebyk

Odpowiedzialność karna za zbrodnię agresji



Recenzenci

Leonard Łukaszuk

Roman Wieruszewski

Projekt okładki i stron tytułowych

Julia Burek

Redaktor prowadzący

Szymon Morawski

Redaktor

Teresa Pawlak-Lis

Redakcja techniczna

Maryla Broda

Korekta

Maria Kowalska

Skład i łamanie

Dariusz Dejnarowicz

Publikacja dofinansowana przez Instytut Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego oraz ze środków na Badania Własne Uniwersytetu Warszawskiego

© Copyright by Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2010

ISBN 978-83-235-0763-5

ISBN 978-83-235-1139-7 (Pdf)

Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego

00-497 Warszawa, ul. Nowy Świat 4

<http://www.wuw.pl>; e-mail: wuw@uw.edu.pl

Dział Handlowy: tel. (0 48 22) 55 31 333; e-mail: dz.handlowy@uw.edu.pl

Księgarnia internetowa: <http://www.wuw.pl/ksiegarnia>

Wydanie I

Spis treści

Wykaz skrótów	7
Wstęp	11
Część I. Delegalizacja agresji	17
1. Wojna jako instytucja prawa	18
1.1. Okres przed I wojną światową	18
1.2. Liga Narodów	25
1.3. Okres międzywojenny	32
1.4. System Narodów Zjednoczonych	44
1.5. Konkluzje	64
2. Pojęcie agresji	66
2.1. Historia prac nad definicją agresji	66
2.2. Definicja agresji	85
2.2.1. <i>Chapeau</i> definicji	86
2.2.2. Akty agresji	96
2.3. Konkluzje	114
Część II. Kryminalizacja agresji	117
3. Podstawy prawne kryminalizacji agresji	118
3.1. Traktat Wersalski	118
3.2. Międzywojenne projekty międzynarodowego sądu i kodeksu karnego ..	122
3.3. Statut i wyrok MTW	126
3.4. Statut i wyrok MTWDW	142
3.5. Traktaty pokojowe, prawo okupacyjne i krajowe	145
3.6. Zasady norymberskie oraz KPPPiBL	150
3.7. Statut MTK	158
3.8. Konkluzje	170
4. Procesy osób oskarżonych o zbrodnię agresji	172
4.1. W poszukiwaniu precedensu	172
4.2. Proces norymberski	177
4.3. Proces tokijski	193

4.4. Procesy przed sądami okupacyjnymi w Niemczech	210
4.4.1. Dalsze procesy norymberskie przed amerykańskimi sądami wojskowymi	212
4.4.2. Procesy przed trybunałami francuskimi	227
4.5. Procesy przed sądami krajowymi	230
4.5.1. Procesy przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w Polsce .	230
4.5.2. Proces przed Chińskim Trybunałem Wojskowym w Nankinie ..	236
4.6. Konkluzje	238
5. Zakres odpowiedzialności jednostki za zbrodnię agresji	241
5.1. Sprawca zbrodni agresji	241
5.2. Strona przedmiotowa	247
5.3. Formy uczestnictwa w zbrodni agresji	254
5.4. Strona podmiotowa	258
5.5. Okoliczności wyłączające odpowiedzialność ze względu na brak winy .	262
5.6. Konkluzje	269
Część III. Trudności i zagrożenia	272
6. Trudności procesowe	272
6.1. Brak jurysdykcji	272
6.2. Wydanie oskarżonego	278
6.3. Określenie agresora	281
6.4. Immunitety	289
6.5. Prawa oskarżonego	293
6.6. Przedawnienie i amnestia	299
6.7. <i>Nullum crimen sine lege</i>	302
6.8. Konkluzje	306
7. Skutki procesu w sprawie agresji	308
7.1. Pokój i bezpieczeństwo	308
7.2. Międzynarodowe prawo humanitarne	314
7.3. Międzynarodowy wymiar sprawiedliwości	319
7.4. Konkluzje	326
Zakończenie	329
Aneksy	334
Wykaz tabel i rysunków	345
Bibliografia	346

Wykaz skrótów

AJIL	– „American Journal of International Law”
AmUnivLRev	– „American University Law Review”
BostColInt&CompLRev	– „Boston College International & Comparative Law Review”
BrookJIL	– „Brooklyn Journal of International Law”
BritYbkIntL	– „British Yearbook of International Law”
BrownJWorldAff	– „Brown Journal of World Affairs”
BYUJPubL	– „B.Y.U. Journal of Public Law”
CalifLRev	– „California Law Review”
CardozoLRev	– „Cardozo Law Review”
ChinJIntL	– „Chinese Journal of International Law”
ClevStLRev	– „Cleveland State Law Review”
ColJTransL	– „Columbia Journal of Transnational Law”
ColLRev	– „Columbia Law Review”
ConnecticutJIntL	– „Connecticut Journal of International Law”
CrimLF	– „Criminal Law Forum”
CalifWestIntLJ	– „California Western International Law Journal”
DenJIntL&P	– „Denver Journal of International Law and Policy”
DenLJ	– „Denver Law Journal”
DzU	– „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej”
ECOWAS	– Wspólnota Gospodarcza Państw Afryki Zachodniej
EJIL	– „European Journal of International Law”
ETPCz	– Europejski Trybunał Praw Człowieka
FletFWorldAff	– „Fletcher Forum of World Affairs”
FordhIntLJ	– „Fordham International Law Journal”
GAOR	– General Assembly Official Records
GeoStUnivLRev	– „Georgia State University Law Review”
GeoWashIntLRev	– „George Washington International Law Review”
GermYbkIntL	– „German Yearbook of International Law”

HarvHRJ	– „Harvard Human Rights Journal”
HastInt&CompLRev	– „Hastings International and Comparative Law Review”
ICISS	– International Commission on Intervention and State Security
ILA	– Stowarzyszenie Prawa Międzynarodowego
IndInt&CompLRev	– „Indiana International and Comparative Law Review”
IndJIntL	– „Indiana Journal of International Law”
IndLJ	– „Indiana Law Journal”
Int&CompLQ	– „International & Comparative Law Quarterly”
IntCon	– „International Conciliation”
IntCrimLRev	– „International Criminal Law Review”
IntLQ	– „International Law Quarterly”
IRRC	– „International Review of the Red Cross”
Jconf&SecL	– „Journal of Conflict and Security Law”
JDI	– „Journal de droit international”
JintCrimJust	– „Journal of International Criminal Justice”
JpolPhil	– „The Journal of Political Philosophy”
KG	– Konwencja Genewska z 12 sierpnia 1949 r. o ochronie ofiar konfliktów zbrojnych
KiS	– „Kultura i Społeczeństwo”
KNZ	– Karta Narodów Zjednoczonych
KPM	– Komisja Prawa Międzynarodowego
KPP	– „Kwartalnik Prawa Publicznego”
KPPPiBL	– Kodeks przestępstw przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu ludzkości
KSP	– „Krakowskie Studia Prawnicze”
LeidenJIntL	– „Leiden Journal of International Law”
LN	– Liga Narodów
LNOJ	– „League of Nations Official Journal”
LNTS	– League of Nations Treaty Series
LoyolaLAInt&CompLRev	– „Loyola of Los Angeles International and Comparative Law Review”
MichLRev	– „Michigan Law Review”
MilLRev	– „Military Law Review”
MPPOiP	– Międzynarodowy pakt praw obywatelskich i politycznych
MTK	– Międzynarodowy Trybunał Karny
MTKJ	– Międzynarodowy Trybunał Karny dla byłej Jugosławii
MTS	– Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości
MTW	– Międzynarodowy Trybunał Wojskowy
MTWDW	– Międzynarodowy Trybunał Wojskowy dla Dalekiego Wschodu

NintLJ	– „Netherlands International Law Journal”
NJIL	– „Nordic Journal of International Law”
NTN	– Najwyższy Trybunał Narodowy
NYLSchJInt&CompL	– „New York Law School Journal of International and Comparative Law”
NYSchJHR	– „New York School Journal of Human Rights”
ONZ	– Organizacja Narodów Zjednoczonych
PaceIntLRev	– „Pace International Law Review”
PiP	– „Państwo i Prawo”
RB	– Rada Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych
RBDI	– „Revue belge de droit international”
RDISDP	– „Revue de droit international de science diplomatiques et politiques”
RGDIP	– „Revue Générale de Droit International Public”
RHDI	– „Revue Hellénique de Droit International”
RIDP	– „Revue International de Droit Pénal”
RPEiS	– „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”
SantaClaraLRev	– „Santa Clara Law Review”
SGRdsZA	– Specjalna Grupa Robocza ds. zbrodni agresji powołana przez Komisję Przygotowawczą Zgromadzenia Państw Stron statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego
SM	– „Sprawy Międzynarodowe”
SSSL	– Specjalny Sąd dla Sierra Leone
STI	– Specjalny Trybunał Iracki
StLouisWarsawTransLJ	– „Saint Louis-Warsaw Transatlantic Law Journal”
StosM	– „Stosunki Międzynarodowe”
STSM	– Stały Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej
SuffTransLRev	– „Suffolk Transnational Law Review”
SyrJIntL&Com	– „Syracuse Journal of International Law and Commerce”
TempInt&CompLJ	– „Temple International and Comparative Law Journal”
TexLRev	– „Texas Law Review”
TouroIntLRev	– „Touro International Law Review”
UCDavisJIntL&Pol	– „U.C. Davis Journal of International Law and Policy”
UnivChiLRev	– „University of Chicago Law Review”
UnivQueensLJ	– „The University of Queensland Law Journal”
UNTS	– United Nations Treaty Series
ValparaisoUnivLRev	– „Valparaiso University Law Review”
VanderbiltJTransL	– „Vanderbilt Journal of Transnational Law”
VirJIntL	– „Virginia Journal of International Law”

VirLRev	– „Virginia Law Review”
WashburnLJ	– „Washburn Law Journal”
WayneLRev	– „The Wayne Law Review”
WPP	– „Wojskowy Przegląd Prawniczy”
WyoLRev	– „Wyoming Law Review”
YbkIntLCom	– „Yearbook of the International Law Commission”
ZO	– Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych
ZPS	– Zgromadzenie Państw Stron Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego

War is essentially an evil thing. Its consequences are not confined to the belligerent States alone, but affect the whole world. To initiate a war of aggression, therefore, is not only an international crime; it is the supreme international crime differing only from other war crimes in that it contains within itself the accumulated evil of the whole.

[Fragment wyroku Międzynarodowego Trybunału Wojskowego].

Indeed no more grave crimes can be conceived of than a conspiracy to wage a war of aggression or the waging of a war of aggression, for the conspiracy threatens the security of the peoples of the world, and the waging disrupts it.

[Fragment wyroku Międzynarodowego Trybunału Wojskowego dla Dalekiego Wschodu]

Wstęp

Od czasu procesu norymberskiego zbrodnie agresji jest uznawana za jedną z najważniejszych zbrodni międzynarodowych. Wymienia się ją jednym z nich obok zbrodni wojennych, zbrodni przeciwko ludzkości i ludobójstwa. Zastanawiające jest jednak, że od lat czterdziestych XX wieku nie odbył się żaden proces, w którym by próbowano przypisać komukolwiek odpowiedzialność za agresję, a przecież dochodziło i dochodzi do licznych konfliktów, w których teoretycznie jedna ze stron powinna być uznana za agresora. Skłania to do zastanowienia się, czy rzeczywiście istnieje zakaz agresji i jaki jest ewentualnie zakres odpowiedzialności karnej osób fizycznych za ten rodzaj przestępstwa międzynarodowego. Dlaczego nie sądzi się winnych agresji, skoro to właśnie wojna agresywna została uznana przez Międzynarodowy Trybunał Wojskowy za największą ze zbrodni międzynarodowych?

Powyższe problemy mają znaczenie nie tylko z punktu widzenia historyczno-naukowego, lecz także praktycznego. Możliwość pociągnięcia jednostki do odpowiedzialności za agresję przewiduje statut Międzynarodowego Trybunału Karnego. Zgromadzenie Państw Stron statutu MTK na konferencji przeglądowej przyjęło 11 czerwca 2010 r. definicję zbrodni agresji i warunki wykonywania jurysdykcji nad nią, jednak postanowiło, że decyzję o faktycznym objęciu zbrodni agresji jurysdykcją MTK podejmie najwcześniej w 2017 r. Istnieje więc szansa, że przed MTK może dojść do pierwszych od kilkudziesięciu lat postępowań sądowych przeciwko osobom fizycznym oskarżonym o agresję. Nawet jeśli tak się nie stanie, to i tak efekty negocjacji w ramach MTK powinny być wzięte pod uwagę przez wszelkie organy rozważające proces w sprawie agresji.

Wśród krajów, które szczególnie powinny być zainteresowane wskazaną tematyką, znajduje się Polska i to nie tylko ze względu na doświadczenia historyczne czy zaangażowanie w konflikty zbrojne, lecz choćby dlatego, że prawo polskie wprost przewiduje karalność zbrodni przeciwko pokojowi.

Warto również zastanowić się, czy należy upierać się przy rzeczywistej kryminalizacji agresji, czy raczej należałoby z niej zrezygnować. W tym celu należy przyjąć się głównym trudnościom i zagrożeniom, jakie wiążą się z przeprowadzaniem postępowań karnych w sprawie agresji. Może to okazać się pomocne w znalezieniu odpowiedzi na pytania, dlaczego do procesów w sprawie agresji nie dochodzi lub jakimi powodami kierują się państwa zwalczające pomysły karania za agresję.

Znaczące jest, że w literaturze polskiej problem odpowiedzialności karnej za agresję był lekceważony, a i w literaturze światowej nie ukazało się zbyt wiele publikacji na ten temat. Wśród nielicznych pozycji dotyczących problemu kryminalizacji agresji nie ma monografii, która w sposób całościowy omówiłaby podstawy i zakres odpowiedzialności osób fizycznych za agresję, uwzględniła dotychczasowe orzecznictwo w tym zakresie oraz rezultaty negocjacji prowadzonych przed konferencją rewizyjną statutu MTK.

Niniejsza praca ma służyć trzem celom badawczym. Po pierwsze, zidentyfikować normy delegalizujące agresję i definiujące to pojęcie, po drugie, określić podstawy kryminalizacji agresji oraz zakres jej penalizacji, co wiąże się z wyróżnieniem elementów zbrodni agresji, po trzecie, wskazać główne trudności i zagrożenia związane z postępowaniami w sprawie agresji. Wyznaczone cele wpłynęły na podział struktury na trzy części.

Pierwsza część dotyczy delegalizacji agresji. Przedstawiono w niej ewolucję podejścia do wojny i tym samym do użycia siły z punktu widzenia prawnego, co wiązało się z koniecznością analizy wielu dokumentów, poczynając od pierwszych konwencji dotyczących pokojowych środków rozwiązywania sporów, przez Pakt Ligi Narodów czy Pakt Brianda–Kellogga, na Kartę Narodów Zjednoczonych kończąc. Starano się wskazać niedoskonałości poszczególnych umów międzynarodowych, aby w pełni ocenić precyzję przyjętych rozwiązań prawnych, wyznaczających granice możliwości użycia siły zbrojnej w stosunkach międzynarodowych.

Pierwszą część kończą uwagi dotyczące pojęcia „agresji” państwa, którym posługuje się Karta NZ. Oś rozważań kręci się wokół omówienia wysiłków na rzecz zdefiniowania tego terminu, co wymagało prześledzenia wielu dokumentów (poczynając od projektu Traktatu o wzajemnej pomocy z 1923 r., na Pakcie Unii Afrykańskiej o nieagresji i wspólnej obronie z 2005 r. kończąc) i towarzyszącej ich przyjmowaniu debaty. Szczególną uwagę zwrócono na rezolucję nr 3314 Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 1974 r., która jest efektem ponad dwudziestoletniej walki o zdefiniowanie agresji w ramach tej organizacji. Starano się również na podstawie zanalizowanych aktów prawnych wskazać elementy części ogólnej definicji oraz przykłady poszczególnych aktów agresji.

Druga część dotyczy kryminalizacji agresji. Aby w pełni przedstawić proces kształtowania się podstaw prawnych penalizacji agresji, rozpoczęto od przywołania głównych tez debaty na temat odpowiedzialności za wywołanie I wojny światowej oraz dyskusji nad poszczególnymi projektami statutów międzynarodowego sądu karnego oraz międzynarodowego kodeksu karnego z okresu międzywojennego.

Sporo miejsca poświęcono omówieniu negocjacji statutu Międzynarodowego Trybunału Wojskowego i samemu wyrokowi tego trybunału, z tego względu, że Porozumienie Londyńskie z 1945 r. jest pierwszą umową międzynarodową, w której faktycznie przewidziano karalność zbrodni przeciwko pokojowi. Zwrócono również uwagę na statut i wyrok Międzynarodowego Trybunału Wojskowego dla Dalekiego Wschodu, ustawodawstwo okupacyjne, prawo wewnętrzne poszczególnych państw oraz prace Komisji Prawa Międzynarodowego. Rozważania na temat ewolucji źródeł odpowiedzialności karnej osób fizycznych za zbrodnię agresji zakończono uwagami na temat negocjacji w sprawie odpowiedniego ujęcia tego przestępstwa w statucie Międzynarodowego Trybunału Karnego.

Omówiono wszystkie znane w literaturze postępowania sądowe przeciwko osobom oskarżonym o zbrodnię agresji, przy tej okazji czyniąc uwagi na temat podawanych w literaturze rzekomych precedensów procesu norymberskiego. W każdym przypadku starano się przytoczyć tezy wyroków dotyczące odpowiedzialności każdego z oskarżonych za zbrodnię przeciwko pokojowi lub spisku w celu jej pełnienia.

Część dotyczącą kryminalizacji agresji kończą uwagi na temat zakresu odpowiedzialności osób fizycznych za zbrodnię agresji, sformułowane na podstawie wcześniejszych rozważań dotyczących podstaw odpowiedzialności karnej za agresję i przeprowadzonych postępowań sądowych przeciwko osobom oskarżonym o zbrodnię przeciwko pokojowi. Zdawkowo potraktowano problem podmiotowości jednostki w prawie międzynarodowym i zasadę indywidualnej odpowiedzialności osoby fizycznej, gdyż zagadnienia te są szeroko omówione w literaturze z zakresu międzynarodowego prawa karnego. Skupiono się natomiast na poszczególnych elementach zbrodni agresji. Dla przejrzystości wykładu w osobnych podrozdziałach omówiono, kto może być sprawcą zbrodni agresji oraz jakie są formy uczestnictwa w zbrodni agresji, mimo że powyższe zagadnienia traktowane są jako elementy strony przedmiotowej. Z podobnych względów obok strony podmiotowej, wyróżniono poszczególne okoliczności mogące wyłączyć odpowiedzialność karną ze względu na winę.

Trzecia część została poświęcona trudnościom procesowym, które w niektórych przypadkach mogą utrudnić lub wręcz uniemożliwić postępowanie w sprawie agresji oraz ewentualnym negatywnym skutkom tego typu postępowań. Choć nie jest możliwe wskazanie wszystkich problemów, z jakimi będzie się musiał zmierzyć organ sądowy, który zdecyduje się przeprowadzić postępowanie w sprawie agresji, starano się wyróżnić te, które wysuwają się na plan pierwszy. Do nich zaliczono brak jurysdykcji, odmowę wydania oskarżonego, ochronę mu przysługującą z racji posiadanych przywilejów i immunitetów, konieczność wskazania państwa agresora, niemożność zapewnienia uczciwego procesu, powołanie się przez oskarżonego na przedawnienie lub na ogłoszoną amnestię. Poruszono również kwestię aktualności zarzutu naruszenia zasady *nullum crimen sine lege* w kontekście braku odpowiedniej precyzji norm dotyczących odpowiedzialności za agresję.

Jeśli chodzi o główne zagrożenia związane z postępowaniami w sprawie agresji, wskazano na trzy główne obszary, gdzie mogą one wystąpić. W pierwszej kolejności zwrócono uwagę na skutki sądzenia agresji dla utrzymania pokoju i bezpieczeństwa, szczególnie w kontekście potencjalnej sprzeczności interesów pomiędzy Radą Bezpieczeństwa a Międzynarodowym Trybunałem Karnym. Wskazano również na konsekwencje procesów o agresję dla pociągania do odpowiedzialności sprawców zbrodni międzynarodowego prawa humanitarnego, które w istocie stanowią główną przyczynę kryminalizacji agresji. Podkreślono również potencjalne negatywne skutki kryminalizacji agresji dla prawidłowego funkcjonowania międzynarodowego wymiaru sprawiedliwości, przejawiające się w naruszeniu spójności międzynarodowego prawa karnego i podważeniu zaufania do międzynarodowych organów sądowych.

Temat pracy i jej główne cele wymagały zapoznania się z orzecznictwem trybunałów międzynarodowych i krajowych, rezolucjami poszczególnych organów Ligi Narodów i Organizacji Narodów Zjednoczonych, konwencjami międzynarodowymi, dokumentami opracowanymi w ramach Komisji Prawa Międzynarodowego czy Międzynarodowego Trybunału Karnego, a także z raportami poszczególnych organizacji i organów. Przydatne okazały się zbiory dokumentów opracowane przez Benjamina B. Ferencza, *Defining International Aggression. The Search for World Peace. A Documentary History of and Analysis* oraz *An International Criminal Court. A Step Toward World Peace – A Documentary History and Analysis*. Z innych zbiorów dokumentów, szczególnie pomocnych przy analizie orzecznictwa w zakresie zbrodni przeciwko pokojowi, należy wymienić wydane przez amerykański rząd jedenastotomowe *Nazi Conspiracy and Aggression* oraz piętnastotomowe *Trials of War Criminals before the Nuernberg Military Tribunals under Control Council Law No. 10, Nuernberg October 1946 – April 1949*, a także przygotowane przez Bernarda V. Rölinga i Christiana F. Rütera dwutomowe dzieło *The Tokyo Judgment, The International Military Tribunal for the Far East (I.M.T.F.E.) 29 April 1946 – 12 November 1948*.

Jeśli chodzi o literaturę pomocniczą, to choć, jak już wspomniano, nie ma monografii w sposób wyczerpujący traktujących temat penalizacji agresji, to jednak kilka pozycji okazało się niezwykle przydatnych. Wśród nich znalazła się książka Oscara Solery, *Defining the Crime of Aggression*, w której autor w sposób chronologiczny opisuje prace nad odpowiednim zdefiniowaniem agresji na potrzeby odpowiedzialności państwa i jednostki, czy starsza pozycja Cornelisa A. Pompe, *Aggressive War. An International Crime*, gdzie zaprezentowano szersze spojrzenie na temat kryminalizacji agresji. Przydatna była również publikacja Larry'ego Maya, *Aggression and Crimes against Peace*, choć trzeba przyznać, że główna teza książki, iż zbrodnia agresji powinna być sądzona wyłącznie wówczas, gdy podczas jej dokonywania dopuszczono się również zbrodni przeciwko ludzkości, zbyt mocno zdeterminowała strukturę i treść monografii. Warto wskazać również na pozycje Iana Brownlie, *International Law and the Use of Force by States* oraz Yorama

Dinstein, *War, Aggression and Self-Defence*, w których choć problem odpowiedzialności karnej był tylko jednym z wielu omawianych zagadnień, to opracowano go solidnie i szczegółowo. Z pozycji polskich warto zwrócić uwagę przede wszystkim na monografię Franciszka Ryszki, *Norymberga. Prehistoria i ciąg dalszy*, która szczęśliwie nie ogranicza się wyłącznie do analizy procesu norymberskiego.

Nie trzeba przekonywać, że w przypadku opracowywania rozdziału dotyczącego prawnych ograniczeń użycia siły do dyspozycji była niezwykle obfita literatura i nie sposób było sięgnąć do każdej pozycji, omawiającej te problemy. Warto jednak wspomnieć monografię Władysława Czaplińskiego, *Skutki prawne nielegalnego użycia siły w stosunkach międzynarodowych* oraz publikację Jerzego Kranza, w szczególności wydane pod jego redakcją *Świat współczesny wobec użycia siły zbrojnej. Dylematy prawa i polityki*.

Również w przypadku opisu wysiłków na rzecz zdefiniowania agresji państwa ukazało się kilka wartościowych monografii, m.in.: Juliusa Stone'a, Eugene Aroneanu, Bengta Bromsa, Jeana Diamandesco, Ahmeda M. Rifaata, Ann Van Wynen Thomas, A.J. Thomasa, Jra, Nicolasa Nyiri. Należy dostrzec pozycje polskie, takie jak Jana Balickiego, *Pojęcie agresji w prawie międzynarodowym* czy Wojciecha Morawieckiego, *Walka o definicję agresji w prawie międzynarodowym*, choć trzeba zaznaczyć, że są one tendencyjne, na co bez wątpienia wpłynął czas, w którym powstawały.

Kwerenda dotycząca postępowań sądowych w sprawie zbrodni przeciwko pokojowi wykazała, że o ile prac na temat procesu norymberskiego jest wiele, również w języku polskim – wystarczy zobaczyć listę publikacji tandemu Tadeusz Cyprian, Jerzy Sawicki, o tyle pozostałe przypadki nie są już tak dobrze opisane. Wyróżnić jednak trzeba piętnastotomowe *Law Reports of Trials of War Criminals* przygotowane przez Komisję Narodów Zjednoczonych ds. Zbrodni Wojennych oraz *Siedem wyroków Najwyższego Trybunału Narodowego* autorstwa wspomnianych już Cypriana i Sawickiego.

Oczywiście przy opracowywaniu tematu posiłkowano się artykułami z licznych periodyków z zakresu prawa, z których warto przede wszystkim wymienić „*American Journal of International Law*”, „*Journal of International Criminal Justice*”, „*International Criminal Law Review*”.

Na koniec uwag wstępnych należy poczynić pewne zastrzeżenia metodologiczne. Nie przywiązywano wagi do odróżnienia pojęć „zbrodni agresji” i „zbrodni przeciwko pokojowi”. Analiza definicji zbrodni przeciwko pokojowi zawartej choćby w statucie Międzynarodowego Trybunału Wojskowego wskazuje, że jest to termin szerszy od zbrodni agresji, gdyż obejmuje nie tylko planowanie, przygotowywanie, rozpoczęcie i prowadzenie wojny agresywnej, lecz także wojny naruszające traktaty międzynarodowe, umowy lub gwarancje. Jednak w orzecznictwie dotyczącym zbrodni przeciwko pokojowi przyjęto, że każda wojna agresywna jest jednocześnie wojną naruszającą traktaty międzynarodowe i z tego względu nie czyniono rozróżnienia na kilka rodzajów zbrodni przeciwko pokojowi. Tę tendencję utrzymano w niniejszej pracy.

Praca dotyczy wyłącznie odpowiedzialności karnej osób fizycznych. Nie rozważano więc kwestii odpowiedzialności państwa czy osób prawnych, choć zagadnienia te z pewnością zasługują na pogłębione badania. Ze względu jednak na to, że warunkiem przypisania odpowiedzialności jednostce za zbrodnię agresji jest stwierdzenie, iż doszło do agresji państwa, wiele uwagi poświęcono analizie pojęcia „agresji” państwa.

Zamieszczone w aneksie biogramy oskarżonych o zbrodnię przeciwko pokojowi lub spisku w celu jej popełnienia zostały opracowane na podstawie źródeł, do których odwołania znajdują się w rozprawie.

Niniejsza praca nie powstałaby, gdyby nie życzliwość wielu osób i ich cenne uwagi. Wiele wątpliwości, ale i możliwości rozwiązania poszczególnych problemów wskazał mi mój mistrz, prof. dr hab. Roman Kuźniar. Niezwykle przydatne były uwagi recenzentów prof. dr. hab. Leonarda Łukaszuka i prof. dr. hab. Romana Wieruszewskiego. Szczególne podziękowania za niezbędne wsparcie finansowe należą się dyrektorowi Instytutu Stosunków Międzynarodowych UW prof. dr. hab. Edwardowi Haliżakowi oraz prorektorowi Uniwersytetu Warszawskiego prof. dr. hab. Włodzimierzowi Lengauerowi. Jednak największe słowa wdzięczności chciałabym skierować do mojej rodziny, bez której pomocy książka by nie powstała.

Część I

Delegalizacja agresji

Wojna jest zjawiskiem odwiecznym, od zawsze towarzyszącym człowiekowi. Przez wieki zmieniały się jedynie powody wszczynania wojen oraz sposoby ich prowadzenia. O ile wojny prymitywne miały charakter wypraw rabusiów¹, o tyle wojny prowadzone przez ludy cywilizowane miały już inne cele, jak przykładowo ekspansja terytorialna² czy szerzenie swojej kultury³.

Można prowadzić niekończące się dyskusje, czy istnienie wojen wynika z wrodzonej natury człowieka, czy są one raczej wytworem cywilizacji⁴. Historia stosunków międzynarodowych pokazuje, że zarówno koncepcja Jeana Jacques'a Rousseau, zgodnie z którą człowiek prymitywny jest z natury pokojowo nastawiony do innych, jak i teoria Thomasa Hobbesa, według której naturalnym stanem jest wojna każdego z każdym, nie odpowiadają w pełni rzeczywistości⁵. Istnieje wiele przykładów pokojowo żyjących prymitywnych plemion ludzkich, dla których wojna była czymś zupełnie obcym, jak i takich, dla których wojna stała się sposobem na przetrwanie⁶.

Częstotliwość występowania wojen sprawiła, że wojny zaczęto traktować jako regularnie powtarzający się element życia, którego nie sposób wyeliminować⁷. Podobnie jak nie można zlikwidować innych naturalnych katastrof typu trzęsienie

¹ R. Numelin, *The Beginnings of Diplomacy. A Sociological Study of Intertribal and International Relations*, Philosophical Library, New York 1950, s. 104. Zob. również: Q. Wright, *A Study of War*, t. 1, The University of Chicago Press, Chicago 1944, s. 53 i n.; G. Bouthoul, *Traité de sociologie. Les guerres. Éléments de polémologie. Méthodes. Doctrines et opinions sur la guerre, Morphologie. Éléments techniques, démographiques, économiques, psychologiques. Périodicité*, Payot, Paris 1951, s. 18 i n.

² C. Phillipson, *The International Law and Custom of Ancient Greece and Rome*, t. 2, MacMillan and Co. Limited, London 1911, s. 224.

³ Q. Wright, *A Study of...*, op. cit., t. 1, s. 159.

⁴ Na temat różnych, również biologicznych, przyczyn wojen zob. S. Brown, *The Causes and Prevention of War*, St. Martin's Press, New York 1994, s. 7 i n.; R.J. Lieber, *No Common Power. Understanding International Relations*, Third edition, Georgetown University, Harper Collins College Publishers, New York 1995, s. 240 i n.

⁵ Q. Wright, *A Study of...*, op. cit., t. 1, s. 34–35.

⁶ R. Numelin, *The Beginnings...*, op. cit., s. 83 oraz przywołana tam literatura.

⁷ J.S. Goldstein, *International Relations*, Second edition, Pearson-Longman, New York 2004, s. 123.

ziemi, powódź czy pożar⁸. Nie oznaczało to jednak, że ludzkość całkowicie pogodziła się z istnieniem wojen. Już starożytna literatura, bez względu na to, czy mowa jest o dziełach żydowskich⁹, indyjskich¹⁰, chińskich¹¹, czy wreszcie greckich lub rzymskich¹², obfitowała w protesty przeciwko wojnie.

Rozwojowi cywilizacji towarzyszyły rozważania nad tym, kiedy można prowadzić wojny, a kiedy jest to niedopuszczalne. Początkowo posługiwano się rozróżnieniem na wojny sprawiedliwe i niesprawiedliwe, by następnie wraz z przyjęciem Paktu Ligi Narodów podzielić wojny na legalne i nielegalne. W Karcie Narodów Zjednoczonych mowa jest o „samoobronie”, „ataku zbrojnym” i „akcie agresji”, terminach obecnych w debatach okresu międzywojennego. Zdefiniowanie tych pojęć zaczęło mieć kluczowe znaczenie, gdyż wyznaczają one ramy legalnego użycia siły zbrojnej. Szczególnie ważne jest określenie, czym jest agresja, gdyż jej delegalizacja stała się podstawą kryminalizacji i w konsekwencji umożliwiła pociągnięcie do odpowiedzialności karnej osób fizycznych za dopuszczenie się wojny agresywnej¹³.

1. Wojna jako instytucja prawa

1.1. Okres przed I wojną światową

Do zakończenia I wojny światowej problem możliwości wszczęcia wojny traktowano raczej jako zagadnienie z zakresu moralności stosunków międzynarodowych.

⁸ Y. Dinstein, *War, Aggression and Self-Defence*, Fourth edition, Cambridge University Press, New York–Cambridge 2005, s. 73.

⁹ Zob. N. Solomon, *Judaism and the Ethics of War*, IRRC 2005, nr 858; G. Wilkes, *Judaism and justice in war*, [w:] P. Robinson, *Just War in Comparative Perspective*, Ashgate, Hampshire 2003; L. Winowski, *Stosunek chrześcijaństwa pierwszych wieków do wojny*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1947, s. 2 i n.

¹⁰ Zob. P. Bandyopadhyay, *International Law and Custom in Ancient India*, Ramanand Vidya Bhawan, Goyal Offset Printers, Delhi 1982, s. 86 i n.; F.X. Clooney S.J., *Pain but Not Harm: Some Classical Resources toward a Hindu* oraz G. Sinkh, *Sikhism and Just War*, [w:] P. Robinson, *Just War...*, op. cit.; P.G. Lovett, *Justifying War: The Just War Tradition until 1919*, The University of Oklahoma, Graduate College, Norman, Oklahoma 1982, s. 27 i n.

¹¹ S. Tchoan-Pao, *Le droit des Gens et la Chine Antique. Tome I, Introduction. Partie I, Les Idées*, Jouve & C^{ie}, Editeurs, Paris 1926, s. 50 i n. Zob. również T.M. Kane, *Inauspicious Tools: Chinese Thought on the Morality of Warfare*, [w:] P. Robinson, *Just War...*, op. cit.; P.G. Lovett, *Justifying...*, op. cit., s. 28.

¹² Zob. C. Phillipson, *The International...*, op. cit., t. 2, s. 171 i n.; F. Przetacznik, *The Philosophical and Legal Concept of War*, The Edwin Mellen Press, Lewiston 1994, s. 49 i n.

¹³ W. Góralczyk, *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, wyd. 7 popr. i uzupeł. przez S. Sawickiego, Wydawnictwo Prawnicze PWN, Warszawa 2000, s. 414.

wych, a nie prawa, dlatego w pismach czy to prawników, czy to filozofów mówiono raczej o wojnie sprawiedliwej albo niesprawiedliwej niż o wojnie legalnej lub nielegalnej¹⁴. Przyjmowano, że o ile wybuch wojny łączy się z prawnymi konsekwencjami (tak jak powódź, która wyrządza szkody, będące podstawą wypłacenia odszkodowania z tytułu ubezpieczenia), o tyle samo jej pojawienie się nie podlega prawnej kontroli¹⁵. O ile więc w przypadku zaistnienia już wojny jest możliwe regulowanie stosunków między walczącymi (*ius in bello*) oraz obowiązków państw trzecich (zasada neutralności), to nie można stworzyć reguł rządzących samym rozpoczęciem wojny¹⁶. Wybuch wojny jest pewnym stanem faktycznym, a nie instytucją prawną¹⁷. Trudno więc mówić o legalności lub nielegalności wojny, dlatego prawo międzynarodowe musi zaakceptować wojnę, bez względu na to, czy jest prowadzona ze sprawiedliwych względów, czy też nie¹⁸.

Państwa rościły sobie nie tylko prawo do swobodnego prowadzenia wojen i określenia, czy według nich są one sprawiedliwe i legalne, lecz także uznawały, że w ich wyłącznej gestii jest stwierdzenie, czy wojna, którą prowadzą, jest wojną w sensie formalnym. Mówiła o tym tyle interesująca, co absurdałna doktryna stanu wojny (*state of war doctrine*), zgodnie z którą, to od stron sporu zależało, czy miało do czynienia z wojną *de iure*¹⁹. Istnienie wojny nie było więc uzależnione od obiektywnych okoliczności (prowadzenie działań zbrojnych itp.). Wojna w sensie prawnym miała miejsce tylko wtedy, gdy doszło do jej wypowiedzenia albo gdy mimo braku formalnego wypowiedzenia wojny jedno z państw dopuściło się agresji przeciwko drugiemu i wezwało pozostałe państwa do zachowania neutralności, albo w przypadku, gdy państwo będące ofiarą agresji uznało zaistniałe okoliczności jako przesądzające o stanie wojny między nim a agresorem²⁰.

¹⁴ A.S. Hershey, *The Essentials of International Public Law*, The MacMillan Company, New York 1912, s. 351–352 i przywołana tam literatura. Zob. również Commission on the Responsibility of the Authors of the War and on Enforcement of Penalties, *Report Presented to the Preliminary Peace Conference*, 29 marca 1919 r., AJIL 1920, t. 14, s. 118 (dalej jako *Raport Komisji ds. Odpowiedzialności Autorów Wojny*).

¹⁵ Q. Wright, *Changes in the Conception of War*, AJIL 1924, t. 18, s. 755–756. Zob. również H. Dembiński, *Wojna jako narzędzie prawa i przewrotu*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1936, s. 11.

¹⁶ Y. Dinstein, *War, Aggression...*, op. cit., s. 74.

¹⁷ A.S. Hershey, *The Essentials...*, op. cit., s. 349; A. Klafkowski, *Prawo międzynarodowe publiczne*, wyd. 4 uzupełnione, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1964, s. 342.

¹⁸ W.E. Hall, *A Treatise on International Law*, Third Edition, Clarendon Press, Oxford 1890, s. 64–65.

¹⁹ Było to konsekwencją przyjmowanej wówczas zasady „*Inter bellum et pacem nihil est medium*”. Zob. K. Skubiszewski, *Prawo wojny i neutralności w świecie współczesnym*, RPEiS 1967, nr 1, s. 108.

²⁰ J.A. Cohan, *Legal War: When Does It Exist, and When Does It End?*, *HasInt&CompLRev* 2004, t. 27, s. 254–255. Por. C. Antonopoulos, *The Unilateral Use of Force by States in International Law*, Ant. N. Sakkoulas Publishers, Athens–Komotini 1997, s. 8–9; M.S. McDougal, F.P. Feliciano, *The International Law of War*, New Haven Press, Dordrecht 1994, s. 98; C.B.E. McNair, A.D. Watts, *The Legal Effects of War*, Cambridge University Press, Cambridge 1966, s. 2 i n.

Możliwe było prowadzenie działań zbrojnych na ogromną skalę i jednocześnie zaprzeczanie istnieniu wojny. Wystarczyło, że strony postanowiły nie określać swych działań militarnych jako wojny. Przykładem tego typu sytuacji może być interwencja w Chinach koalicji wojsk amerykańskich, austriackich, brytyjskich, francuskich, niemieckich, japońskich, włoskich i rosyjskich w celu stłumienia tzw. powstania bokserów (1900–1901), w czasie której doszło do ciężkich walk w Taku, Tientsin, Pekinie. Obie strony (aliancka i chińska) nie określały jednak zaistniałej sytuacji jako wojny, a w liście do prezydenta Stanów Zjednoczonych i cesarza Niemiec, chiński cesarz mówił o „przyjaznych stosunkach”²¹.

Dochodziło również do sytuacji odwrotnych, kiedy to, mimo braku walk, strony twierdziły, że pozostają w stanie wojny. Jako przykład, już z okresu międzywojennego, można podać konflikt polsko-litewski. Litwa uparcie twierdziła, że poczynając od października 1920 r., kiedy to Polska rozpoczęła „okupację” Wilna, oba państwa znajdują się w stanie wojny, czego skutkiem był m.in. brak stosunków dyplomatycznych i zamknięcie granic²². Dopiero decyzja Rady LN z 10 grudnia 1927 r. miała zakończyć tę polsko-litewską wojnę.

Sytuacja, w której strony twierdzą, że są w stanie wojny, mimo że działań zbrojnych nie prowadzą jest wytłumaczalna. Państwu (państwom) może zależeć na efekcie propagandowym, zaakcentowaniu wrogości i podkreśleniu, że nie akceptują bieżącego rozwiązania sporu terytorialnego, tak jak to miało miejsce w opisanym powyżej przypadku konfliktu między Polską a Litwą. Dlaczego jednak, mimo oczywistych faktów – działań zbrojnych na wielką skalę, strony zaprzeczają istnieniu wojny? Otóż wojna wiąże się m.in. z zerwaniem stosunków dyplomatycznych, ekonomicznych, a także komunikacji (zamknięcie granic), zawieszeniem wykonywania zobowiązań wynikających z dwustronnych umów pomiędzy stronami konfliktu, koniecznością zachowania odpowiedniej procedury krajowej przy wypowiedzaniu wojny²³. Istnienie wojny oznacza również, że państwa trzecie zobowiązane

²¹ I. Brownlie, *International Law and the Use of Force by States*, Clarendon Press, Oxford 1968, s. 34. C.A. Pompe podaje z kolei przykład bitwy pod Navarino z 1927 r., kiedy została pokonana turecko-egipska flota przez siły francusko-brytyjsko-rosyjskie. Mimo że tysiące osób poniosło śmierć, żadna ze stron nie twierdziła, że doszło do wojny, a ambasadorowie europejskich mocarstw pozostali na placówkach w Konstantynopolu. C.A. Pompe, *Aggressive War. An International Crime*, Martinus Nijhoff, The Hague 1953, s. 7. Więcej przykładów sytuacji, w których z różnych względów państwa nie określały swych stosunków jako „wojny” zob. w A. Cohan, *Legal War...*, op. cit., s. 259 i n.; I. Brownlie, *International...*, op. cit., s. 28 i n.; A.M. Rifaat, *International Aggression. A Study of the Legal Concept: Its Development and Definition in International Law*, Almqvist & Wiksell International, Stockholm 1979, s. 19.

²² I. Brownlie, *International...*, op. cit., s. 384.

²³ Rozróżnienie między istnieniem wojny w sensie formalnym a innymi formami użycia siły zbrojnej ma duże znaczenie również dzisiaj. Na temat konsekwencji braku wypowiedzenia wojny dla stosunków cywilnoprawnych na przykładzie Stanów Zjednoczonych, zob. J.A. Cohan, *Legal War...*, op. cit. O konieczności zachowania pewnych warunków przy wypowiedzeniu wojny w Stanach Zjednoczonych, zob. również Ł. Wordliczek, *Rozpoczynanie działań wojennych w porządku prawnym Stanów Zjednoczonych*, PiP 2003, nr 3, s. 84 i n.

są do zachowania neutralności. Skutki wojny uderzają w obie strony, ale przede wszystkim w tę słabszą, która mogłaby mieć problemy z pokryciem ogromnych strat ekonomicznych. Państwa trzecie, powołując się na konieczność zachowania neutralności, mogłyby odmówić jej dostaw broni, a przeciwnik mógłby zostać zachęcony do rozszerzenia zasięgu i skali działań zbrojnych²⁴. Nie bez znaczenia dla obu stron konfliktu jest również fakt obciążenia terminu „wojna” bagażem psychologicznych, moralnych konsekwencji, który państwa chętnie zdjęłyby z siebie²⁵. Z powyższych względów państwa wołały i wolą kwalifikować swoje działania jako represalia, demonstrację siły, pokojową blokadę, zbrojną interwencję (tzw. *short of war*)²⁶, co jednak łączy się z pewnymi ograniczeniami, które doskonale widać w przypadku represaliów.

Represalia, czyli bezprawne działania, będące odwetem za dokonane uprzednio bezprawie²⁷, mogą przyjąć, w przypadku zbrojnych represaliów, formę bombardowania, okupacji czy też blokady. Warunki legalności użycia represaliów zostały określone w wyroku sądu arbitrażowego w sprawie Naulilaa (w 1928 r.)²⁸, gdzie stwierdzono, że represalia po pierwsze, mogą być użyte jedynie w sytuacji złamania prawa międzynarodowego przez państwo, przeciwko któremu podejmuje się represalia, po drugie, powinny być poprzedzone prośbą o naprawienie wyrządzonej szkody, po trzecie, muszą być proporcjonalne w stosunku do czynu, na którego popełnienie są odpowiedzią²⁹. Państwa mogą zatem kwalifikować swoje działania

²⁴ Zob. I. Brownlie, *International...*, op. cit., s. 27 i n.; C. Antonopoulos, *The Unilateral...*, op. cit., s. 9.

²⁵ I. Brownlie mówi o „odium”, które otaczało wojnę, słowo „wojna” było bowiem terminem o głębokim znaczeniu psychologicznym i emocjonalnym. I. Brownlie, *International...*, op. cit., s. 27.

²⁶ C. Antonopoulos, *The Unilateral...*, op. cit., s. 6–7.

²⁷ R. Bierzanek, J. Symonides, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Wydawnictwa Prawnicze PWN, wyd. 6 uaktualnione, Warszawa 2001, s. 378.

²⁸ Był to arbitraż pomiędzy Portugalią a Niemcami. W wyniku incydentu na granicy między Południowo-Zachodnią Afryką (Namibia) – ówczesną kolonią niemiecką, a Angolą – ówczesną kolonią portugalską, zginęło trzech niemieckich obywateli (dwóch oficerów oraz jeden cywilny urzędnik). W odwecie w październiku 1914 r. niemiecka armia stacjonująca w Południowo-Zachodniej Afryce zorganizowała zbrojną ekspedycję na terytorium Angoli, co doprowadziło do powstania miejscowej ludności i w konsekwencji znacznych strat ludzkich i materialnych. Obszerne omówienie sprawy zob. m.in. C. Antonopoulos, *The Unilateral...*, op. cit., s. 7–8; J.L. Brierly, *The Law of Nations. An Introduction to the International Law of Peace*, 6th edition, edited by Sir Humphrey Waldock, Clarendon Press, Oxford 1963, s. 400–401; C.H.M. Waldock, *The Regulation of the Use of Force by Individual States in International Law*, „Recueil des cours” 1952-II, s. 460 i n.

²⁹ „Reprisals are acts of self-help by the injured State, acts in retaliation for acts contrary to international law on the part of the offending State, which have remained unrepressed after a demand for amends. In consequence of such measures, the observance of this or that rule of international law is temporarily suspended, in the relations between the two States. They are limited by considerations of humanity and the rules of good faith, applicable in the relations between States. They are illegal unless they are based upon a previous act contrary to international law. They seek to impose on the offending State reparation for the offence, the return to legality and the avoidance of new offences”. Fragment wyroku przedrukowany [w:] G. Schwarzenberger, *International Law as Applied by International Courts and Tribunals*, Stevens & Sons, London 1957–1968, t. 2, s. 48 i n.

zbrojne nie jako wojnę, lecz jako przykładowo represalia, ale to obliguje je do zachowania proporcjonalności w użyciu sił zbrojnych i ograniczenia się do ściśle określonego celu, co wyklucza chociażby aneksję³⁰.

Przełom XIX i XX wieku przyniósł wzrost znaczenia opinii publicznej, która nie chciała pogodzić się z myślą, że decyzja o rozpoczęciu wojny jest wyłączną prerogatywą władcy. Sytuacja taka była nie do zaakceptowania, choćby z tego względu, że ciężar działań wojennych nie spoczywał na rządzących, ale na rządzonych. Dlatego coraz większą popularnością cieszyły się poglądy, według których wojna stanowiła ostateczny środek rozwiązania konfliktu, którego można było użyć dopiero po wyczerpaniu wszystkich dostępnych pokojowych środków rozstrzygania sporów i wyłącznie w celu samoobrony lub zapewnienia przetrwania państwa. Kilka ówczesnych konfliktów udało się rozwiązać drogą arbitrażową – sprawa statku Alabama (w 1872 r.), łowisk na Morzu Beringa (w 1892 r.), granicy między Brytyjską Gujaną a Wenezuelą (w 1897 r.), dezertorów z Casablanki (w 1909 r.), co niewątpliwie stanowiło zachętę do rozwoju pokojowych środków rozwiązywania sporów. Pojawiły się pierwsze dwustronne i wielostronne umowy, w których państwa zobowiązywały się do rozstrzygania sporów na drodze arbitrażu lub w inny pokojowy sposób.

W latach 1899 i 1907 zwołano pokojowe konferencje haskie³¹ „w celu znalezienia najskuteczniejszych środków do zapewnienia wszystkim ludziom realnego i trwałego pokoju”³². Przyjęto na nich Konwencję o pokojowym załatwianiu sporów międzynarodowych (I Konwencja Haska), w której to strony Konwencji zobowiązały się, że w sytuacji zaistnienia sporu, jeśli tylko będzie to możliwe, skorzystają z mediacji lub dobrych usług³³. Na podstawie tej Konwencji powstał Stały Trybunał Arbitrażowy z siedzibą w Hadze. Niestety, zarówno I Konwencja Haska z 1899 r., jak i z 1907 r., nie wprowadziły obowiązkowego arbitrażu w spornych sprawach, choć zasada obowiązku oddania sporów pod arbitraż znalazła się w Deklaracji dołączonej do I Konwencji Haskiej z 1907 r.

Na konferencji haskiej w 1907 r. przyjęto Konwencję o ograniczeniu użycia siły w celu ściągania długów zawarowanych umową (II Konwencja Haska, Konwencja Drago-Portera)³⁴. Miała ona jednak dość ograniczony charakter, gdyż dopuszczała

³⁰ I. Brownlie, *International...*, op. cit., s. 40.

³¹ Na temat genezy konferencji haskich, zob. G. Bouthoul, *Traité...*, op. cit., s. 488.

³² „Afin de rechercher les moyens les plus efficaces d'assurer à tous les peuples les bienfaits d'une paix réelle et durable et de mettre avant tout un terme au développement progressif des armements actuels”. Fragment noty rosyjskiej z 30 grudnia 1898 r./11 stycznia 1899 r., przedrukowanej [w:] R. Kolb, *Ius contra bellum. Le droit international relatif aux maintien de la paix*, Précis, Helbing & Lichtenhahn, Bruylant, Bruxelles 2003, s. 24.

³³ DzU 1930, nr 9, poz. 64. Zob. A.S. Hershey, *Convention for the Peaceful Adjustment of International Differences*, AJIL 1908, t. 2.

³⁴ Tekst: L. Gelberg, *Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna, Wybór dokumentów*, t. 1, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1954, s. 252 i n. Zob. G.W. Scott, *Hague Convention Restricting the Use of Force to Recover on Contract Claims*, AJIL 1908, t. 2; J. Symonides, *Kilka*

możliwość wszczęcia wojny, jeśli państwo-dłużnik nie chciało poddać się arbitrazowi (odmówiło arbitrażu, nie odpowiedziało na propozycję arbitrażu albo uniemożliwiało ukonstytuowanie się organu arbitrażowego) albo nie zastosowało się do jego rozstrzygnięcia. Ponadto, Konwencja ta nie miała zastosowania do międzyrządowych pożyczek, lecz dotyczyła wyłącznie pożyczek udzielonych indywidualnym osobom, których stanowisko było oficjalnie popierane przez dany rząd. Nieliczne państwa, które ratyfikowały tę Konwencję poczyniły wiele zastrzeżeń, które dodatkowo osłabiały ten instrument prawny³⁵. Była to jednak pierwsza umowa międzynarodowa, w której wskazano nielegalny powód wszczęcia wojny³⁶.

Dopełniając obraz regulacji przyjętych na konferencjach haskich, które dotyczyły statusu prawnego wojny, należy wymienić Konwencję dotyczącą rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich z 1907 r. (III Konwencja Haska)³⁷. Konwencja ta precyzowała, że kroków wojennych nie powinno się podejmować bez uprzedniego i niedwuznacznego zawiadomienia w formie umotywowanego wypowiedzenia wojny lub ultimatum z warunkowym wypowiedzeniem wojny. Celem Konwencji było zminimalizowanie możliwości wszczęcia wojny przez wprowadzenie pewnych wymogów formalnych dotyczących jej rozpoczęcia, stworzenie pewnych niewielkich, ale zawsze utrudnień³⁸. Postanowienia III Konwencji Haskiej były przy niemal każdej okazji lekceważone. Warto podkreślić, że żadna z konwencji haskich nie delegalizowała wojny.

Początek XX wieku obfitował w wiele umów bilateralnych, które wprowadzały obowiązek skorzystania z pokojowych środków rozwiązywania sporów. Do najsłynniejszych należały traktaty zawierane od 1913 r. z inicjatywy amerykańskiego sekretarza stanu Williama Jenningsa Bryana, które wprowadzały procedurę koncyliacyjną między Stanami Zjednoczonymi a danym państwem (tzw. traktaty Bryana)³⁹. Każda ze stron wybierała dwóch przedstawicieli, z których tylko jeden mógł mieć obywatelstwo tego kraju. Tak wyłoniona czwórka wybierała piątego członka stałej komisji. W razie zaistnienia sporu komisja miała zbadać fakty i opracować w ciągu roku raport, który nie był dla stron wiążący. Jednak do czasu ostatecznego opracowania raportu strony były zobowiązane do powstrzymania się od działań zbrojnych. Traktaty Bryana nie wprowadzały zakazu wojny, ale dawały czas na

uwag o prawnomiędzynarodowych podstawach bezpieczeństwa i ładu międzynarodowego, [w:] R. Kuźniar, Z. Lachowski (red.), *Bezpieczeństwo międzynarodowe czasu przemian. Zagrożenia – Koncepcje – Instytucje*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2003, s. 270–271.

³⁵ J. Westlake, *International Law*, Part I, Second edition, Cambridge University Press, London 1913, s. 19.

³⁶ R. Kolb, *Ius contra bellum...*, op. cit., s. 24.

³⁷ DzU 1927, nr 21, poz. 159. Zob. szerzej E.C. Stowell, *Convention Relative to the Opening of Hostility*, AJIL 1908, t. 2; Z. Cybichowski, *Rozpoczęcie i wypowiedzenie wojny w prawie państwowym i prawie narodów*, Wydawnictwo Seminarjum Prawa Publicznego Uniwersytetu Warszawskiego nr 6, Warszawa 1926, s. 142 i n.

³⁸ C.A. Pompe, *Aggressive...*, op. cit., s. 4.

³⁹ Zob. *The Bryan Peace Treaties*, AJIL 1913, t. 7 (tekst anonimowy).

rozstrzygnięcie sporu środkami pokojowymi i na uspokojenie napiętych stosunków (*cooling off period*)⁴⁰.

Mimo rozwoju instrumentów zobowiązujących strony do pokojowego rozwiązywania konfliktów, nadal najważniejsze spory nie były oddawane pod arbitraż. Przyjmowane regulacje, choć niejednokrotnie nie tylko zachęcały, ale i zobowiązywały do poddania się pokojowej procedurze rozwiązywania sporów, podkreślały również, że pewne kategorie sporów, dotyczące „honoru”, „żywotnych interesów”, czy tzw. sporów politycznych, obowiązkiem tym nie są objęte⁴¹. Charakterystyczne było sformułowanie zaczerpnięte z I Konwencji Haskiej, w której do skorzystania z procedur w niej przewidzianych strony zobowiązywały się na tyle, na ile okoliczności na to pozwolą.

Państwa nadal uważały, że prowadzenie wojny jest ich suwerennym prawem. Owszem usprawiedliwiały swoje działania koniecznością zapewnienia sobie przetrwania, kwestią bezpieczeństwa, ale to one dokonywały oceny, czy dana wojna spełnia wszelkie warunki określone przez etykę i prawo⁴². Idea całkowitego zakazu wojny i w konsekwencji uznanie jej za przestępstwo, nie była nawet obecna w dyskusji na temat wojny⁴³. Za wyjątek należy uznać przyjęcie w 1878 r. przez Paryską Światową Konferencję Pokojową rezolucji, w której uznano wojnę ofensywną za „międzynarodowe bezprawie” (*un brigandage international*). Analiza poszczególnych rezolucji Unii Międzyparlamentarnej, światowych kongresów pokoju lub poszczególnych statutów organizacji pacyfistycznych wskazuje, że zazwyczaj ograniczano się do postulatów głoszących konieczność wprowadzenia obowiązku rozwiązywania sporów drogą pokojową, np. za pomocą arbitrażu, lub ograniczenia zbrojeń⁴⁴.

W chwili wybuchu I wojny światowej prawo międzynarodowe nie zawierało żadnej powszechnie obowiązującej normy zakazującej wojny⁴⁵. Akceptowano wojnę, jako środek prawny, za pomocą którego można dochodzić swoich praw⁴⁶ (co akurat nie może dziwić, skoro nie istniał międzynarodowy system sądownictwa i egzekucji⁴⁷), lecz nie kwestionowano również legalności wojen, których jedynym celem była chęć zdobycia nowych terytoriów, jak to miało miejsce w przypadku aneksji przez Rzeszę Alzacji i Lotaryngii, czy podbojów Wielkiej Brytanii lub Francji w Afryce i Azji, albo Stanów Zjednoczonych w Ameryce Północnej⁴⁸.

⁴⁰ I. Brownlie, *International...*, op. cit., s. 23.

⁴¹ Ibidem, s. 23–24.

⁴² Ibidem, s. 47.

⁴³ H. Wehberg, *The Outlawry of War*, Carnegie Endowment for International Peace, Washington 1931, s. 6.

⁴⁴ Ibidem.

⁴⁵ C. Berezowski (red.), *Prawo międzynarodowe publiczne*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1970, s. 471.

⁴⁶ J. Westlake, *International...*, op. cit., s. 1.

⁴⁷ J.L. Kunz, *Bellum Iustum and Bellum Legale*, AJIL 1951, t. 45, s. 528.

⁴⁸ I. Brownlie, *International...*, op. cit., s. 20.

Każda wojna prowadzona przez państwo, sprawiedliwa czy niesprawiedliwa, była legalna.

Jednak zawieranie umów bilateralnych oraz konwencji wielostronnych dotyczących pokojowego rozwiązywania sporów przyczyniło się do zlikwidowania przekonania, że wojna jest zdarzeniem pozaprawnym, a jej wybuch nie może być przez prawo regulowany. Traktowanie wojny jako zdarzenia pozaprawnego, było nie do zaakceptowania, choćby z tego względu, że wojna jest wywoływana przez ludzi, a nie przez siły natury, nad którymi człowiek nie panuje, tak jak to ma miejsce w przypadku powodzi⁴⁹. Warto podkreślić, że wymienione wyżej instrumenty prawne dotyczyły rozpoczęcia działań zbrojnych (konieczność wyczerpania procedury koncyliacyjnej, skorzystania z arbitrażu, obowiązek formalnego wypowiedzenia wojny). Tym samym rozpoczęcie wojny zaczęto traktować jako zagadnienie prawne, a to oznaczało możliwość stopniowego wprowadzania prawnych ograniczeń co do powodów, dla których można było wszcząć wojnę.

1.2. Liga Narodów

I wojna światowa była wstrząsem dla ludności państw, które wzięły w niej udział. Zmobilizowano 70 milionów żołnierzy, straty w ludziach wyniosły około 10 milionów, 20 milionów zostało rannych, kolejnych 10 milionów zmarło w wyniku głodu lub epidemii⁵⁰. Nic więc dziwnego, że wiele osób było zdeterminowanych, aby zrobić wszystko, by podobna katastrofa się nie powtórzyła. Zdano sobie sprawę, że prawo do wojny to prosta droga do autodestrukcji⁵¹. Zdecydowano się więc na rozwiązanie na pierwszy rzut oka radykalne – zmianę organizacji systemu światowego⁵².

Stworzono Ligę Narodów, pierwszy system zbiorowego bezpieczeństwa, którego powstanie zapowiadał prezydent Stanów Zjednoczonych Woodrow Wilson w orędziu do Kongresu USA z 8 stycznia 1918 r.⁵³. Pod Paktem Ligi Narodów, który był

⁴⁹ Y. Dinstein, *War, Aggression...*, op. cit., s. 74.

⁵⁰ K. Baczkowski i in., *Historia*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1997, s. 734. Por. M.Ch. Bassiouni, *World War I: „The War to End All Wars” and the Birth of a Handicapped International Criminal Justice System*, DenJIntL&P 2002, t. 30, s. 246.

⁵¹ D.D.N. Nsereko, *Defining the Crime of Aggression: An important Agenda Item for the Assembly of States Parties to the Rome Statute of the International Criminal Court*, „Acta Iuridica” 2003, s. 261.

⁵² Zob. wcześniejsze postulaty: Emerica Crucé (*Le nouveau Cynée*), Williama Penna (*Essay Toward the Present and Future Peace of Europe*), Johna Bellersa (*Some Reasons for a European State*), ojca Saint-Pierre’a (*Project of Perpetual Peace*), Jean-Jacques’a Rousseau, (*Jugement sur la Paix Perpetuelle*), Immanuella Kanta (*O wiecznym pokoju*), Williama Ladda (*An Essay on a Congress of Nations*) i wielu innych.

⁵³ Dokładne brzmienie pkt. 14. orędzia Wilsona było następujące: „Winno być utworzone powszechne zrzeszenie narodów na podstawie szczegółowych umów celem udzielenia wszystkim

integralną częścią traktatów pokojowych zawartych z państwami Osi, swój podpis złożyły 32 państwa uczestniczące w wojnie oraz 13 państw neutralnych⁵⁴. Wydawało się więc, że po raz pierwszy w historii istnieje powszechny konsensus, iż należy wyeliminować groźbę wojny ze stosunków międzynarodowych. Analiza poszczególnych postanowień Paktu LN rozwiewa jednak te złudzenia.

Preambuła Paktu LN jest niezwykle obiecująca. Państwa bowiem stwierdzają w niej, że w celu osiągnięcia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa strony zobowiązują się do nieuciekania się do wojny (*not to resort to war*). Równie zachęcająco brzmi artykuł 10 Paktu, zgodnie z którym członkowie Ligi zobowiązują się szanować i utrzymywać przeciwko zewnętrznej agresji integralność terytorialną oraz obecną niezależność polityczną wszystkich członków Ligi. Rada LN natomiast w przypadku agresji lub jej groźby miała doradzać w sprawie środków, jakie powinny przedsięwziąć członkowie, aby wypełnić niniejsze zobowiązanie.

Artykuł 10 miał mieć według Wilsona pierwszorzędne znaczenie, gdyż jego zadaniem była ochrona mniejszych państw przed wielkimi⁵⁵. I rzeczywiście, na pierwszy rzut oka, brzmienie tego przepisu wskazuje na prawny zakaz wojny, z wyjątkiem samoobrony⁵⁶, co było jedną z głównych przyczyn nieratyfikowania przez Stany Zjednoczone Paktu Ligi Narodów, gdyż obawiano się, że ze względu na gwarancje w nim zawarte, artykuł 10 popchnie świat ku kolejnej wojnie⁵⁷. Kanada proponowała nawet wykreślenie artykułu 10 z Paktu LN⁵⁸.

Problem jednak polegał na tym, że postanowienia artykułu 10 (nie wspominając o preambule) nie były zintegrowane z artykułami 11–15 Paktu LN, które dopuszczały możliwość wszczęcia wojny po wyczerpaniu odpowiedniej procedury. W dodatku system sankcji przewidziany w artykule 16 Paktu miał być uruchamiany tylko wówczas, gdy dane państwo nie zastosowało się do postanowień artykułów 12, 13 i 15. Nie było więc mowy o artykule 10. Ponadto Zgromadzenie Ligi Narodów przesądziło, że w wyłącznej kompetencji członków LN leży decyzja, co do przedsięwzięcia środków mających na celu realizację zobowiązań wynikających z artykułu 10⁵⁹. Z tych właśnie względów przyjmowano, że artykuł 10 jest podpo-

państwo, zarówno wielkim, jak i małym, wzajemnych gwarancji niezawisłości politycznej i całości terytorialnej”. L. Gelberg, *Prawo...*, op. cit., t. 2, s. 13.

⁵⁴ DzU 1920, nr 35, poz. 200.

⁵⁵ F.P. Walters, *A History of the League of Nations*, t. 1, Oxford University Press, London 1952, s. 48.

⁵⁶ C. Antonopoulos, *The Unilateral...*, op. cit., s. 11. W. Czapliński mówi z kolei o bezwzględ-
nym zakazie wojny agresywnej. W. Czapliński, *Skutki prawne nielegalnego użycia siły w stosun-
kach międzynarodowych*, Polska Akademia Nauk, Agencja Scholar, Warszawa 1993, s. 16.

⁵⁷ W. Komarnicki, *La définition de l'agresseur dans le droit international moderne*, „Recueil
des cours” 1949-II, s. 24; F.P. Walters, *A History...*, op. cit., t. 1, s. 49.

⁵⁸ F.P. Walters, *A History...*, op. cit., t. 1, s. 258 i n.; J.B. Scott, *Interpretation of Article X
of the Covenant of the League of Nations*, AJIL 1924, t. 18, s. 110.

⁵⁹ Tego zdania była większość uczestników debaty w Zgromadzeniu LN. Nie przyjęto jednak
odpowiedniej rezolucji w tej sprawie, gdyż nie osiągnięto jednomyślności (Persja była przeciwko).
I. Brownlie, *International...*, op. cit., s. 64. Zob. jednak przede wszystkim J.B. Scott, *Interpretation...*,
op. cit., s. 108 i n.

urządowany artykułowi 15, co oczywiście osłabiało jego znaczenie, ale eliminowało wewnętrzną niespójność Paktu LN⁶⁰. Sugerowano nawet, że artykuł 10 stanowi wyłącznie moralne zobowiązanie członków Ligi⁶¹.

Rada Ligi Narodów wołała podejmować decyzje na podstawie innych przepisów niż artykuł 10, aby uniknąć debaty nad interpretacją jego znaczenia. Tylko w dwóch przypadkach Rada LN odwołała się bezpośrednio do artykułu 10, przy okazji konfliktu japońsko-chińskiego⁶² oraz wojny domowej w Hiszpanii⁶³. Za to poszczególne państwa dość często odwoływały się do artykułu 10.

Analiza kolejnych artykułów Paktu Ligi Narodów wskazuje, że dokument ten był w istocie rozbudowanym, wielostronnym „traktatem Bryana”⁶⁴. Nie wprowadzał bowiem zakazu wojny, ale określał procedurę, której należało przestrzegać, aby wojna była legalna. W przypadku sporu między członkami Ligi, który mógłby zagrozić pokojowi międzynarodowemu, strony sporu powinny przekazać sprawę albo pod arbitraż lub sąd, albo do rozważenia przez Radę LN⁶⁵. Istniała również możliwość przekazania sprawy do rozstrzygnięcia Zgromadzeniu Ligi Narodów. Mogła tego dokonać Rada LN lub, w ciągu 14 dni od przedstawienia danego sporu Radzie LN, każda ze stron konfliktu. W przypadku przekazania sprawy Zgromadzeniu LN, dysponowało ono takimi samymi kompetencjami jak Rada LN⁶⁶.

Rozstrzygnięcie arbitrażowe lub sądowe miało nastąpić „w rozsądnym czasie”, natomiast w przypadku, gdy sprawą zajęła się Rada LN, zobowiązana była ona do przygotowania w ciągu sześciu miesięcy raportu, stwierdzającego fakty i formułującego odpowiednie rekomendacje⁶⁷.

Dopiero po upływie trzech miesięcy od wydania wyroku arbitrażowego lub sądowego (jeśli druga strona nie podporządkowała się rozstrzygnięciu), lub od ogłoszenia raportu przez Radę LN (jeśli nie został on przyjęty jednomyślnie) strona mogła użyć wszelkich środków, jakie uważała za stosowne, aby osiągnąć to, co prawe i sprawiedliwe, czyli mogła m.in. uciec się do wojny⁶⁸. Strona konfliktu nie mogła natomiast wszcząć wojny, jeśli druga strona podporządkowała się rozstrzygnięciu arbitrażowemu lub sądowemu⁶⁹, albo gdy raport przygotowany przez

⁶⁰ W. Komarnicki, *La définition...*, op. cit., s. 22.

⁶¹ I. Brownlie, *International...*, op. cit., s. 62.

⁶² *League of Nations Assembly Report on the Sino-Japanese Dispute*, AJIL 1933, t. 27, Supplement, s. 131. Zob. również M.O. Hudson, *The Report of the Assembly of the League of Nations on the Sino-Japanese Dispute*, AJIL 1933, t. 27.

⁶³ Rezolucje Rady dotyczące obcej interwencji podczas wojny domowej w Hiszpanii z 12 grudnia 1936 r. (LNOJ 1937, s. 18. i n.) oraz z 29 maja 1937 r. (LNOJ 1937, s. 333 i n.). Zob. I. Brownlie, *International...*, op. cit., s. 64.

⁶⁴ Ibidem, s. 56.

⁶⁵ Artykuł 12.

⁶⁶ Artykuł 15 ust. 9.

⁶⁷ Artykuł 12.

⁶⁸ Artykuł 13 ust. 4 oraz artykuł 15 ust. 7.

⁶⁹ Artykuł 13 ust. 4.

Radę LN został przyjęty jednomyślnie (nie licząc głosów przedstawicieli stron sporu)⁷⁰.

Zgodnie z Paktem LN wojnę legalną można było prowadzić, oprócz sytuacji, w której broniono się przed niezgodną z postanowieniami Paktu LN napaścią, w następujących przypadkach. Po pierwsze, gdy strona nie zastosowała się do rozstrzygnięcia arbitrażowego lub wyroku sądu albo przyjętego jednomyślnie przez Radę LN raportu, druga strona mogła przeciwko niej rozpocząć działania zbrojne po upływie trzech miesięcy od wydania wyroku lub ogłoszenia raportu⁷¹. Po drugie, w przypadku, gdy Radzie LN nie udało się przyjąć jednomyślnie raportu, strony miały wolność podjęcia działań, w tym rozpoczęcia wojny⁷². Po trzecie, jeśli sprawa na wniosek jednej ze stron została uznana przez Radę LN za kwestię podlegającą wyłącznej jurysdykcji tej strony, państwa miały również swobodę działań, gdyż Rada LN nie mogła udzielić rekomendacji co do jej rozwiązania⁷³. Oznaczało to, że Rada LN nie mogła zająć się merytorycznie sporem, który miał rzekomo międzynarodowy charakter, a który w rzeczywistości mógł doprowadzić do międzynarodowego konfliktu⁷⁴. Po czwarte, w przypadku, gdy Rada LN nie opracowała raportu w ciągu sześciu miesięcy albo gdy w rozsądnym czasie nie został wydany wyrok arbitrażowy lub sądowy, strony również miały swobodę podjęcia wszelkich działań⁷⁵. I wreszcie po piąte, nie można zapominać, że regulacje Paktu LN obowiązywały jedynie członków Ligi, a więc nadal istniała pełna swoboda w prowadzeniu wojny pomiędzy państwami niebędącymi członkami Ligi lub członkiem/członkami Ligi a nieczłonkiem/nieczłonkami Ligi⁷⁶.

Paradoks polegał na tym, że główni konstruktorzy Ligi – państwa, które wyszły zwycięsko z I wojny światowej – ograniczyli się w możliwości wypowiedzania wojny, ale nie narzucili podobnych rozwiązań państwu pokonanym⁷⁷. Pakt LN więc pozostawił drzwi szeroko otwarte dla możliwości prowadzenia wojny⁷⁸.

⁷⁰ Artykuł 15 ust. 6.

⁷¹ Artykuł 12.

⁷² Artykuł 15 ust. 7.

⁷³ Artykuł 15 ust. 8. Za sprawy wewnętrzne uznawano w tamtym czasie kwestię cel, imigracji, nadania obywatelstwa, handlu. R. Kolb, *Ius contra bellum...*, op. cit., s. 30.

⁷⁴ Y. Dinstein, *War, Aggression...*, op. cit., s. 81.

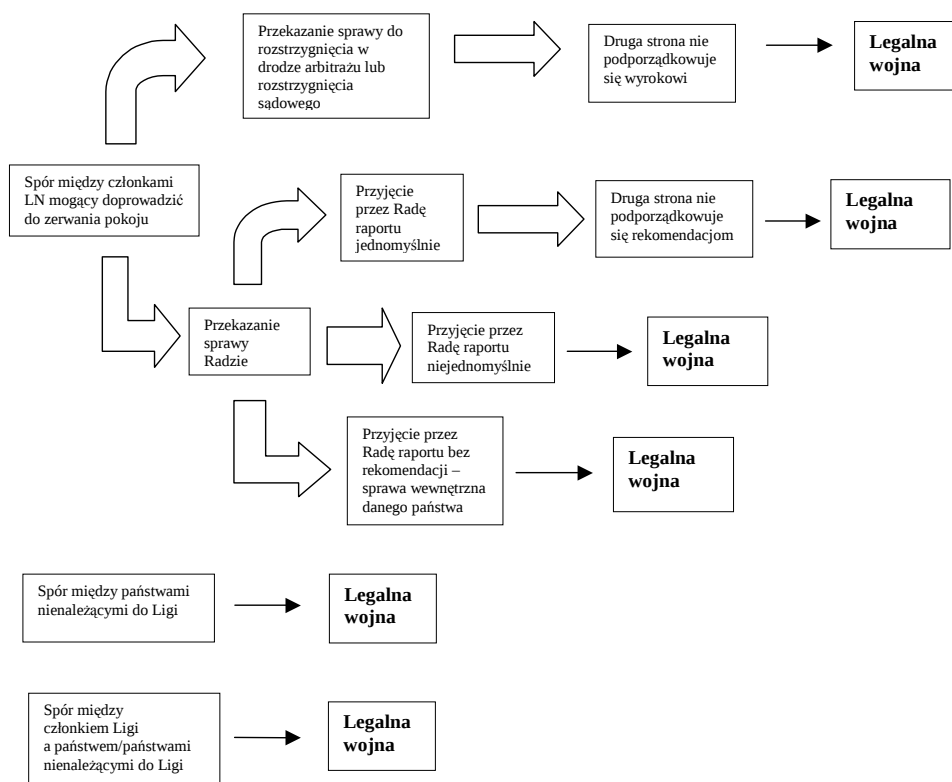
⁷⁵ Artykuł 12.

⁷⁶ Artykuł 17 Paktu LN zachęcał jedynie, żeby w przypadku powstania sporu między państwami nienależącymi do Ligi, lub sporu pomiędzy członkiem Ligi a państwem/państwami nienależącymi do Ligi, nieczłonkowie Ligi poddali się zobowiązaniom, jakie ciąży na członkach Ligi, na warunkach, które Rada uznałaby za sprawiedliwe. Jeśli państwo/państwa nienależące do Ligi zaakceptowałyby takie rozwiązanie, to artykuły 12–16 znalazłyby zastosowanie do ich sporu. Co ważne, jeśli państwa niebędące członkami Ligi nie zgodziłyby się na powyższe rozwiązanie dotyczące ich sporu z członkiem Ligi, członkowie Ligi mogliby zastosować sankcje zgodnie z artykułem 16. Jeśli natomiast obie strony konfliktu (czyli państwa niebędące członkami Ligi) nie zdecydowałyby się na poddanie się zobowiązaniom wynikającym z członkostwa Ligi, Rada mogła przyjąć rekomendacje, które miały na celu zapobiec działaniom zbrojnym i doprowadziłyby do rozwiązania konfliktu.

⁷⁷ H. Wehberg, *The Outlawry...*, op. cit., s. 8.

⁷⁸ J. Žourek, *La définition de l'agression et le droit international. Développements récents de la question*, „Recueil des cours” 1957-II, s. 760.

Rysunek 1. Wojna legalna w systemie LN



Źródło: Opracowanie własne.

Można wskazać na wiele niedoskonałości Paktu LN. Do najważniejszych należy zaliczyć wprowadzenie jedynie ograniczenia możliwości wszczęcia wojny, w tym wojny agresywnej, zamiast jej całkowitego zakazu⁷⁹. Tym samym uznano rolę wojny, jako pełnoprawnego środka rozwiązywania sporów.

Dość nieszczęśliwe było również użycie w kilku artykułach sformułowania „uciekać się do wojny”. Państwa bowiem mogły uniknąć konieczności poddania się procedurze przewidzianej w Pakcie LN przez stwierdzenie, że formalnie wojny nie prowadzą. Co więcej, doktryna stanu wojny była w pełni akceptowana przez organy Ligi Narodów. Czy więc wystarczyło określić swoje działania jako interwencję lub represalia, aby móc użyć siły zbrojnej przeciwko innemu państwu? Kwestią legalności innych niż wojna środków przymusu zbrojnego w świetle artykułów 12–15 Paktu LN zajął się Specjalny Komitet Prawników, powołany przy okazji konfliktu

⁷⁹ To przede wszystkim ze względu na opór Anglii nie zdecydowano się na delegalizację wojny. W. Czapliński, *Skutki prawne...*, op. cit., s. 16.

włosko-greckiego (w 1923 r.)⁸⁰. Niestety, odpowiedź Komitetu była isticie delficka. Otóż użycie środków przymusu przez państwo członkowskie przeciwko drugiemu, bez wyczerpania procedury opisanej w artykułach 12–15, mogło lub nie mogło być zgodne z tymi artykułami⁸¹. Nie można jednak nie zauważyć, że gdyby państwa chciały wykonywać swoje zobowiązania wynikające z Paktu w dobrej wierze, to patrząc na brzmienie artykułu 12, który zobowiązywał do zastosowania wobec każdego sporu, który mógłby zagrozić pokojowi, procedury opisanej wyżej, członkowie Ligi Narodów powinni w każdym przypadku groźby użycia siły zbrojnej podjąć próbę rozwiązania sporu środkami pokojowymi⁸². Pocieszający jest fakt, że na przestrzeni ponad 20 lat funkcjonowania Ligi można było zauważyć stopniowe odchodzenie od formalnego podejścia do istnienia wojny⁸³. Niemniej jednak furtka interpretacyjna istniała.

Za jeden z głównych mankamentów Ligi uznaje się jej nieefektywny system sankcji. Sankcje ekonomiczne teoretycznie miały być automatycznie stosowane w przypadku naruszenia artykułów 12, 13 i 15 Paktu LN⁸⁴. Z tym jednak, że to państwom pozostawiono decyzję, co do określenia, czy doszło do naruszenia Paktu LN i wobec której strony należy zastosować sankcje. Rada LN mogła wyrazić w tej kwestii opinię, tak jak i mogła zaproponować zastosowanie sankcji militarnych, ale jej rekomendacje nie były wiążące, ich walor był wyłącznie moralny⁸⁵. Zresztą sama Rada LN nie była przychylna stosowaniu sankcji, gdyż wychodziła z założenia, że ich użycie może doprowadzić do jeszcze większego zagrożenia pokoju i lepiej jest przykładowo podjąć próbę mediacji⁸⁶. Nie zdecydowano się na francuską propozycję powołania międzynarodowych sił zbrojnych, którymi mogłaby dysponować Liga⁸⁷. Ograniczono się jedynie do powołania stałej komisji, która miała zajmować się problemem rozbrojenia⁸⁸, do którego i tak nie doszło. W sumie można podać tylko jeden przykład zastosowania sankcji przez Ligę Narodów. Po agresji Włoch na Etiopię, Rada LN 19 października 1935 r. wprowadziła sankcje

⁸⁰ Konflikt ten był wynikiem ostrzelania przez włoską flotę wyspy Korfu oraz jej okupacji w ramach represaliów za zamordowanie włoskiego generała Enrico Telliniego (przewodniczącego grecko-albańskiej Komisji ds. Granicy) przez ekstremistów na terytorium Grecji. F.P. Walters, *A History...*, op. cit., t. 1, s. 244.

⁸¹ *Opinion of Commission of Jurists of Janina-Corfu Affair*, AJIL 1924, t. 18, s. 541. Zob. również C.H.M. Waldock, *The Regulation...*, op. cit., s. 475; I. Brownlie, *International...*, op. cit., s. 221.

⁸² C. Antonopoulos, *The Unilateral...*, op. cit., s. 14; C.H.M. Waldock, *The Regulation...*, op. cit., s. 475–476.

⁸³ Zob. C. Antonopoulos, *The Unilateral...*, op. cit., s. 17 i n.

⁸⁴ Więcej na temat systemu sankcji w Lidze Narodów, zob. H. Dembiński, *Wojna...*, op. cit., s. 126 i n.

⁸⁵ H. Wehberg, *The Outlawry...*, op. cit., s. 11.

⁸⁶ I. Brownlie, *International...*, op. cit., s. 58.

⁸⁷ F.P. Walters, *A History...*, op. cit., t. 1, s. 61–63.

⁸⁸ Zob. artykuł 8 i 9 Paktu LN.

gospodarcze i finansowe w stosunku do Włoch⁸⁹. Jednak Wielka Brytania i Francja nie były przygotowane na duże koszty z nimi związane, więc nie wprowadzono sankcji obejmujących surowce strategiczne, jak ropa, węgiel czy stal⁹⁰. Nawet do tak ograniczonych sankcji nie zastosowały się Niemcy, Austria, Szwajcaria i Węgry⁹¹. Teoretyczna słabość Ligi ujawniła się w pełni w praktyce.

Niezaprzeczalnym mankamentem pierwszego systemu zbiorowego bezpieczeństwa był brak jego uniwersalności. Stany Zjednoczone – jeden z głównych projektodawców i sygnatariusz Paktu LN, nie ratyfikowały go⁹². Poza Ligą przez pewien czas znajdowały się Niemcy, które przystąpiły do Paktu LN w 1926 r. Jednak w 1933 r. Niemcy oraz Japonia (w związku z inwazją w Mandżurii) wystąpiły z Ligi Narodów. Wcześniej, w 1928 r., uczyniła to Brazylia, a ZSRR, przyjęty do Ligi w 1934 r., został z niej wyrzucony rezolucją z 14 grudnia 1939 r. za agresję na Finlandię⁹³. To oznaczało, że efektywność Ligi zależała od siły jej najpotężniejszych członków – Francji i Wielkiej Brytanii, mierzonej w stosunku do państwa łamiącego postanowienia Paktu LN oraz ich gotowości do spełniania swoich obowiązków wynikających z Paktu LN.

Niedoskonałości Paktu LN nie powinny jednak przysłonić postępu, jaki jednak nastąpił wraz z ustanowieniem Ligi Narodów. Otóż po raz pierwszy wprowadzono aktem prawnym podział na wojny legalne i nielegalne (decydującym kryterium kwalifikacyjnym było zastosowanie się lub niezastosowanie się do procedury określonej w Pakcie LN). Porzucono więc dotychczasowy subiektywny podział na wojny sprawiedliwe i niesprawiedliwe. Ponadto, artykuł 11 Paktu LN (również artykuł 16 przewidujący system sankcji) wprowadził zasadę, że każda wojna lub jej groźba jest przedmiotem zainteresowania całej Ligi. Wojna przestała być tylko prywatną sprawą stron konfliktu, lecz stała się problemem interesującym wszystkich członków Ligi, co w założeniu miało obejmować całą społeczność międzynarodową. Rada Ligi Narodów mogła użyć wszelkich środków, aby zapobiec zaostrzeniu się sporu (*policing the peace*)⁹⁴. Gdyby więc organ ten dobrze spełniał swoją rolę, istniała szansa, że wojna w praktyce stosunków międzynarodowych zostałaby wyeliminowana. Należało więc jedynie stopniowo uszczelniać stworzony system, aby ludzkości nie groziły kolejne konflikty zbrojne.

⁸⁹ Szerzej F. Przetacznik, *The Philosophical...*, op. cit., s. 333.

⁹⁰ S. Brown, *The Causes...*, op. cit., s. 180–181.

⁹¹ W. Czapliński, *Skutki prawne...*, op. cit., s. 65–66.

⁹² O przyczynach braku ratyfikacji Paktu LN przez Stany Zjednoczone, zob. F.P. Walters, *A History...*, op. cit., t. 1, s. 258 i n.

⁹³ Szerzej na ten temat zob. F. Przetacznik, *The Philosophical...*, op. cit., s. 349.

⁹⁴ C. Antonopoulos, *The Unilaterals...*, op. cit., s. 12. Benjamin B. Ferencz artykuł 11 określa mianem „catch all”. B.B. Ferencz, *Defining International Aggression. The Search for World Peace. A Documentary History of and Analysis*, t. 1, Oceana Publications Inc., New York 1975, s. 8.

1.3. Okres międzywojenny

Lata międzywojenne wiązały się z nieustającym wysiłkiem na rzecz wyeliminowania wojny ze stosunków międzynarodowych. Nie ograniczano się do prac w ramach Ligi Narodów, lecz próbowano zapewnić pokój za pomocą porozumień dwustronnych, wielostronnych, a nawet uniwersalnych. Szczególnie aktywnymi na tym polu były państwa obu Ameryk.

Już po opublikowaniu pierwszego projektu Paktu Ligi Narodów (14 lutego 1919 r.) pojawiły się głosy, że należy całkowicie zakazać wojny (postulaty Konferencji Międzysojuszniczych Stowarzyszeń na rzecz Ligi Narodów w Londynie, Międzynarodowej Konferencji na rzecz Ligi Narodów w Bernie, Międzynarodowego Socjalistycznego Kongresu w Amsterdamie), jednak w tamtym czasie Lord Cecil stanowczo stwierdził w imieniu Konferencji Paryskiej, że zrealizowanie tego typu propozycji jest niemożliwe⁹⁵. Początkowo więc skupiono się na dalszym rozwoju pokojowych środków rozwiązywania sporów.

Na pierwszym Zgromadzeniu LN powołano Stały Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej (trybunał zaczął funkcjonować w 1921 r.). Po raz pierwszy w historii państwa miały do swojej dyspozycji stały sąd międzynarodowy, z którego usług mogły skorzystać w każdym czasie, aby rozwiązać wszelkie spory prawne. Niestety, odrzucono argentyńską propozycję, aby w kwestiach niepolitycznych jurysdykcja trybunału była obowiązkowa⁹⁶. Podpisywano jednak ogromne ilości traktatów, w których strony zobowiązywały się do przekazywania swoich sporów pod arbitraż lub rozwiązywania ich w inny pokojowy sposób⁹⁷.

Brak zaufania do sprawności systemu Ligi Narodów wynikał przede wszystkim z braku efektywnego systemu sankcji. Skoro państwa samodzielnie decydowały, czy zastosują sankcje w przypadku złamania Paktu LN, to nie można było mówić o jakiegokolwiek automatycznej reakcji w obronie ofiary naruszenia jego postanowień. Aby zagwarantować państwom wzajemną pomoc w przypadku agresji, Zgromadzenie LN poprosiło utworzoną przez Radę LN 25 lutego 1921 r. Mieszaną Komisję ds. Redukcji Zbrojeń (*Temporary Mixed Commission for the Reduction of Armaments*) o opracowanie Traktatu o wzajemnych gwarancjach (*Treaty of Mutual*

⁹⁵ H. Wehberg, *The Outlawry...*, op. cit., s. 9.

⁹⁶ LNOJ 1920, s. 33–38.

⁹⁷ Zob. *Arbitration and Security: Systematic Survey of the Arbitration Conventions and Treaties of Mutual Security Deposited with the League of Nations*, Legal Section of the Secretariat of the League of Nations, Geneva 1927; *Treaties for the Advancement of Peace between the United States and Other Powers Negotiated by the Honorable William J. Bryan, Secretary of the State of the United States*, Oxford University Press, New York 1920; F. Colt de Wolf, *General Synopsis of Treaties of Arbitration, Conciliation, Judicial Settlement, Security and Disarmament Actually in Force between Countries Invited to the Disarmament Conference*, Carnegie Endowment for International Peace, Washington 1933; *Systematic Survey of Treaties for the Pacific Settlement of International Disputes, 1928–48*, t. 3, Secretariat of the United Nations, New York 1949.

Guarantee)⁹⁸. Prace komisji zaowocowały projektem Traktatu o wzajemnej pomocy (*Draft Treaty of Mutual Assistance*), będącym przedmiotem debaty podczas sesji czwartego Zgromadzenia LN⁹⁹. Oprócz przepisów dotyczących rozbrojenia w projekcie stwierdzono, że wojna agresywna jest międzynarodową zbrodnią, której strony zobowiązują się nie popełniać¹⁰⁰. Strony Traktatu zobowiązywały się udzielić pomocy państwu – ofierze wojny agresywnej, jeśli tylko zastosowało się ono do odpowiednich regulacji rozbrojeniowych¹⁰¹. Kwestię określenia agresora i środków, jakie należało użyć, aby pomóc ofierze agresji, pozostawiono Radzie LN¹⁰². Strony Traktatu zobowiązywały się do uwzględnienia rekomendacji Rady LN¹⁰³. Niestety, znaczenie zakazu wojny agresywnej zostało natychmiast zminimalizowane przez Komitet Prawników, który w swej opinii, o którą poprosiło Zgromadzenie LN, stwierdził, że za zbrodnię należy uważać tylko te wojny agresywne, które rozpoczęto z pogwałceniem postanowień Paktu LN¹⁰⁴. Projekt Traktatu o wzajemnej pomocy spotkał się z ostrą krytyką ze strony Anglii, Rosji, Niemiec i Stanów Zjednoczonych, które przede wszystkim zarzucały mu brak odpowiednich gwarancji, że do rozbrojenia rzeczywiście dojdzie¹⁰⁵. Traktat ostatecznie nie wszedł w życie.

Próba reanimacji Traktatu o wzajemnej pomocy był amerykański projekt Traktatu o rozbrojeniu i bezpieczeństwie (*Draft Treaty of Disarmament and Security*), przedstawiony Zgromadzeniu LN w 1924 r.¹⁰⁶ W projekcie tym uznano również wojnę agresywną za zbrodnię międzynarodową, której państwa zobowiązały się nie popełniać¹⁰⁷. Według amerykańskiej propozycji to państwa samodzielnie podejmowały decyzję, czy zastosują sankcje w stosunku do agresora (nie było więc automatyzmu)¹⁰⁸. Natomiast rozstrzygnięcie, kto tym agresorem jest, miało należeć do Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej¹⁰⁹. Stany Zjednoczone nie były członkiem LN, więc niekoniecznie chciały decyzję w tej sprawie pozostawiać Radzie LN. Projekt ten był o tyle nowatorski, że stwierdzał, iż nie tylko wojna, ale i inne formy użycia siły zbrojnej mogą mieć charakter agresywny i tym samym są zakazane¹¹⁰.

⁹⁸ Rezolucja Zgromadzenia nr XIV (a) z 27 września 1922 r., LNOJ 1923, Special Supplement, nr 16, s. 114 i n., [w:] B.B. Ferencz, *Defining...*, op. cit., t. 1, s. 70.

⁹⁹ LNOJ 1923, Special Supplement, nr 16, s. 203–206, [w:] B.B. Ferencz, *Defining...*, op. cit., t. 1, s. 77 i n.

¹⁰⁰ Artykuł 1.

¹⁰¹ Artykuł 2.

¹⁰² Artykuł 4.

¹⁰³ Artykuł 5.

¹⁰⁴ LNOJ 1923, Special Supplement, nr 16, s. 209–210.

¹⁰⁵ LNOJ 1924, Special Supplement, nr 26, s. 129–168, [w:] B.B. Ferencz, *Defining...*, op. cit., t. 1, s. 84 i n.

¹⁰⁶ LNOJ 1924, Special Supplement, nr 26, s. 169–172, [w:] B.B. Ferencz, *Defining...*, op. cit., t. 1, s. 124 i n., dalej jako *Draft Treaty of American Group*.

¹⁰⁷ Artykuł 1.

¹⁰⁸ Artykuł 8.

¹⁰⁹ Artykuł 6.

¹¹⁰ Artykuł 4.

Państwa, zgodnie z propozycją Amerykanów, mogłyby używać siły zbrojnej, wyłącznie w celu samoobrony lub ochrony ludzkiego życia¹¹¹. Niestety, projekt amerykański nie doczekał się nawet poważnej debaty w ramach Ligi Narodów.

Państwa podjęły jeszcze jedną próbę ratowania Traktatu o wzajemnej pomocy. Był nim Protokół dotyczący pokojowego sposobu rozwiązywania międzynarodowych sporów (*Protocol for the Pacific Settlement of International Disputes*) z 2 października 1924 r., tzw. Protokół Genewski¹¹². Już sama nazwa „protokół” sugerowała, że dokument ten ma implementować postanowienia Paktu LN, a nie go zastąpić¹¹³.

Protokół wprowadzał w razie zaistnienia sporu prawnego obowiązkową jurysdykcję STSM¹¹⁴. Co więcej, w przypadku innego rodzaju sporów wyłączał możliwość prowadzenia legalnej wojny, gdy zgodnie z artykułem 15 ust. 7 Paktu LN Rada nie przyjęła raportu jednomyślnie. W takiej sytuacji protokół przewidywał wielostopniową procedurę, której efektem końcowym było rozwiązanie sporu albo na drodze sądowej, albo arbitrażowej¹¹⁵. Ze względu na tak znaczne rozszerzenie obowiązku państw poddawania swych sporów rozstrzygnięciu arbitrażowemu lub sądowemu, Robert Kolb uznał rozwiązanie przyjęte w protokole jako przykład „totalitaryzmu prawnego”¹¹⁶.

Główne znaczenie Protokołu Genewskiego polegało na próbie zakazania wszelkich wojen agresywnych¹¹⁷. Wojnę ofensywną uznano za pogwałcenie solidarności i zbrodnię międzynarodową¹¹⁸. Również groźba agresji była zakazana¹¹⁹. Do wojny można było uciec się wyłącznie w celu odparcia aktów agresji lub w ramach akcji podjętej w porozumieniu z Radą lub Zgromadzeniem LN, w zgodzie z postanowieniami Paktu Ligi Narodów i Protokołu¹²⁰. W stosunku do agresora przewidziano zastosowanie sankcji ekonomicznych, finansowych i militarnych oraz obciążenie go

¹¹¹ Artykuł 5 ust. 1.

¹¹² LNOJ 1924, Special Supplement, nr 26, s. 189–194, [w:] B.B. Ferencz, *Defining...*, op. cit., t. 1, s. 132 i n. Tekst w języku polskim, zob. L. Gelberg, *Prawo...*, op. cit., t. 2, s. 243–252.

¹¹³ B.B. Ferencz, *Defining...*, op. cit., t. 1, s. 15; F.P. Walters, *A History...*, op. cit., t. 1, s. 272.

¹¹⁴ Artykuł 3.

¹¹⁵ Artykuł 4. Wprowadzono jednak pewne wyjątki. Otóż z procedury arbitrażowej wyłączało sprawy wewnętrzne danego państwa (artykuł 5) – co jednak nie wykluczało analizy sytuacji przez Radę lub Zgromadzenie na podstawie artykułu 11 Paktu LN; spory, w sprawie których Rada przyjęła raport jednomyślnie i jedna ze stron zaakceptowała go przed wejściem protokołu w życie (artykuł 4 pkt 5); spory będące wynikiem wojny prowadzonej za zgodą Rady lub Zgromadzenia (artykuł 4 pkt 6). Szerzej o wyjątkach zob. H. Wehberg, *The Outlawry...*, op. cit., s. 28.

¹¹⁶ R. Kolb, *Ius contra bellum...*, op. cit., s. 36–37.

¹¹⁷ Zob. *General Report submitted to the Fifth Assembly on behalf of the First and Third Committees by M. Politis (Greece), Rapporteur for the First Committee, and M. Benes (Czechoslovakia), Rapporteur for the Third Committee*, LNOJ 1924, Special Supplement, nr 26, s. 197, [w:] B.B. Ferencz, *Defining...*, op. cit., t. 1, s. 137.

¹¹⁸ Preambuła, ust. 3.

¹¹⁹ Artykuł 8.

¹²⁰ Artykuł 2.

reparacjami¹²¹. Podobnie jak w Traktacie o wzajemnej pomocy, w przypadku, gdy Rada LN zdecydowała o zastosowaniu sankcji wobec agresora, pozostałe państwa miały obowiązek zastosować się do jej rekomendacji¹²². Co więcej, pokuszono się nawet o zdefiniowanie agresora, za którego uznano państwo, które pogwałciło postanowienia Paktu LN lub Protokołu Genewskiego (włączając w to naruszenie norm dotyczących stref zdemilitaryzowanych)¹²³. Państwa jednak nie były gotowe do rozszerzenia swych zobowiązań wynikających z Paktu LN. Protokół Genewski nie wszedł w życie¹²⁴.

Skoro nie udało się zawrzeć uniwersalnego porozumienia wielostronnego, państwa próbowały zapewnić sobie bezpieczeństwo za pomocą dwustronnych porozumień, zazwyczaj nazywanych traktatami o przyjaźni i bezpieczeństwie. Jako modelowe przykłady można podać umowę między Persją a Turcją z 22 kwietnia 1926 r.¹²⁵, czy Persją a Afganistanem z 27 listopada 1927 r.¹²⁶ Bardzo aktywnym na tym polu był Związek Radziecki, który 17 grudnia 1925 r. podpisał Traktat o przyjaźni i neutralności z Turcją, w którym to sformułowano zakaz agresji¹²⁷. W kolejnych traktatach, zazwyczaj nazywanych paktami o nieagresji, Związek Radziecki wprowadzał nowe elementy, i tak w traktacie z Litwą z 28 września 1926 r. przewidziano, oprócz zakazu agresji, procedurę koncyliacyjną uruchamianą w razie zaistnienia sporu¹²⁸, a w traktacie z Persją z 1 października 1927 r., wprowadzono ponadto zakaz działalności wywrotowej¹²⁹.

Jednak największe znaczenie miał system traktatów z Lokarno z 16 października 1925 r., z których należy wyróżnić Pakt Reński zawarty między Niemcami, Belgią, Francją, Wielką Brytanią i Włochami¹³⁰. Niemcy i Belgia oraz Niemcy i Francja wzajemnie gwarantowały sobie, że nie dopuszczą się wobec siebie ataku, inwazji, wojny oraz okupacji wojskowej, z wyjątkiem uprawnionej obrony, akcji

¹²¹ Artykuły 11–15.

¹²² Artykuł 11.

¹²³ Artykuł 10. Sprecyzowano tam również, że o ile Rada LN nie zdecyduje jednomyślnie inaczej, za agresora miało być uznane to państwo, które nie poddało się procedurze pokojowego rozwiązywania sporów przewidzianej w Pakcie LN i Protokole, lub które nie zastosowało się do środków tymczasowych zarządzonych przez Radę LN. Za agresora miano uznać również państwo, które pogwałciło zawieszenie broni.

¹²⁴ Projekt protokołu został uchwalony jednomyślnie przez 48 członków Ligi, ale podpisało go jedynie 19 państw, a tylko jedno – Czechosłowacja, protokół ratyfikowało. O przyczynach odrzucenia protokołu zob. F.P. Walters, *A History...*, op. cit., t. 1, s. 276 i n. oraz monografię D.L. Lanza, *The Geneva Protocol of 1924: British Rejection of League of Nations Covenant Reform*, The University of Tennessee, Knoxville 1991.

¹²⁵ LNTS, t. 106, s. 260 i n.

¹²⁶ LNTS, t. 107, s. 444 i n.

¹²⁷ LNTS, t. 157, s. 353 i n. Tekst w języku polskim, L. Gelberg, *Prawo...*, op. cit., t. 2, s. 271.

¹²⁸ LNTS, t. 60, s. 152 i n. Tekst w języku polskim, ibidem, t. 2, s. 273–274.

¹²⁹ LNTS, t. 70, s. 401 i n. Tekst w języku polskim, ibidem, t. 2, s. 289 i n.

¹³⁰ LNTS, t. 54, s. 289 i n. Tekst w języku polskim, ibidem, t. 2, s. 267 i n.

z artykułu 16 Paktu LN, działań będących rezultatem decyzji podjętej przez Zgromadzenie LN albo Radę LN na podstawie artykułu 15 ust. 7 Paktu LN, jeśli miałyby być wymierzone w państwo, które pierwsze zaatakowało¹³¹. Co ważne, w przypadku pogwałcenia zobowiązań przyjętych w Pakcie Reńskim sprawa powinna być przedstawiona Radzie LN i dopóki organ ten nie podejmie decyzji, czy doszło do naruszenia, dopóty wojna obronna była zabroniona¹³². Za dopuszczalną uznano jednak wojnę w przypadku rażącego pogwałcenia zobowiązań wynikających z Paktu Reńskiego albo w przypadku rażącego złamania postanowień demilitaryzacyjnych artykuły 42 i 43 Traktatu Wersalskiego, jeśli czyny te stanowiły niesprowokowany akt agresji i gdy konieczna była natychmiastowa reakcja ze względu na naruszenie granicy, rozpoczęcie działań zbrojnych lub zgromadzenie sił zbrojnych w strefie zdemilitaryzowanej¹³³. Strony porozumień zobowiązywały się do rozstrzygania sporów drogą pokojową – spory prawne miały być rozwiązywane w drodze arbitrażu, a pozostałe w drodze koncyliacji¹³⁴. Przy czym zaznaczono, że jeśli decyzja komisji koncyliacyjnej nie zostałaby zaakceptowana, sprawa powinna trafić do Rady LN, zgodnie z procedurą przewidzianą w artykule 15 Paktu LN. Główny cel traktatów z Lokarno, to zagwarantowanie *status quo* na zachodniej granicy Niemiec¹³⁵. Dlatego też uznano, że Lokarno, mimo iż wykluczyło jeden z prawdopodobnych powodów wojny ofensywnej, to jednak jednocześnie wyznaczyło inny kierunek działań zbrojnych – na Wschodzie i nie mogły tego zmienić wzajemne gwarancje Francji i Polski oraz Francji i Czechosłowacji¹³⁶, a także konwencje arbitrażowe pomiędzy Niemcami a Polską i Niemcami a Czechosłowacją¹³⁷.

Mimo kontrowersji, jakie budziły traktaty z Lokarno, uzasadnione jest stwierdzenie, że stanowiły one krok naprzód w kierunku ograniczenia użycia siły. Mówiły one bowiem o ograniczeniu nie tylko możliwości wszczynania wojny, ale użycia w innej formie siły zbrojnej – ataku, inwazji. Ponadto, rozwijały system pokojowego rozwiązywania sporów. Z drugiej jednak strony można mieć wątpliwości, czy tego typu traktaty wzmacniały bezpieczeństwo i przekonanie o ograniczeniu prawa do prowadzenia wojny. Podważały one bowiem wiarygodność Ligi Narodów. Skoro bowiem lada moment Niemcy miały przystąpić do LN, to po cóż zawierać z nimi dodatkowe porozumienia zakazujące agresywnych wojen¹³⁸. Ponadto, terminy użyte w traktatach – „poważne pogwałcenie”, „niesprowokowana agresja”, były nieprecyzyjne i umożliwiały szeroką ich interpretację.

¹³¹ Artykuł 2 ust. 2.

¹³² Artykuł 4 ust. 1.

¹³³ Artykuł 4 ust. 3.

¹³⁴ Artykuł 3.

¹³⁵ Artykuł 1.

¹³⁶ DzU 1926, nr 114, poz. 660.

¹³⁷ Ibidem, poz. 662.

¹³⁸ S.E. Nahlik, *Wstęp do nauki prawa międzynarodowego*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1967, s. 124.

Na forum Ligi Narodów padały kolejne propozycje, których celem było wyeliminowanie wojny agresywnej ze stosunków międzynarodowych. Zgromadzenie LN w rezolucji z 25 września 1925 r. uznało, że wojna ofensywna powinna być uznana za „międzynarodową zbrodnię”¹³⁹. Jednak pierwsza komisja Zgromadzenia LN w swoim raporcie stwierdziła, że wspomniana rezolucja nie jest odzwierciedleniem prawa pozytywnego¹⁴⁰. Z kolei 24 września 1927 r. z inicjatywy Polski Zgromadzenie LN jednogłośnie przyjęło rezolucję zakazującą wojen agresywnych, uznając je za zbrodnię międzynarodową i niedopuszczalny środek rozstrzygania sporów międzynarodowych¹⁴¹. Rezolucja ta (jak i poprzednia z 1925 r.) nie była jednak prawnie wiążąca (choć niektórzy doszukują się w niej prawnego zobowiązania członków Ligi)¹⁴². Miała ona jedynie pewne znaczenie moralne i edukacyjne, jak stwierdził jej projektodawca, minister pełnomocny RP przy Lidze Narodów – Franciszek Sokal¹⁴³. Ponadto, obie rezolucje nie miały na celu wyjścia poza ramy Paktu, a więc nie wprowadzały nowego ograniczenia, jeśli chodzi o użycie siły zbrojnej¹⁴⁴.

Największe znaczenie wśród dokumentów okresu międzywojennego, oprócz Paktu Ligi Narodów, miał Traktat ogólny o wyrzeczeniu się wojny, czyli Pakt Brianda–Kellogga z 27 sierpnia 1928 r. (wszedł w życie 24 lipca 1929 r.)¹⁴⁵. Inicjatywa zawarcia tego paktu należała do francuskiego ministra spraw zagranicznych Aristida Brianda, który 6 kwietnia 1927 r., w 10. rocznicę przystąpienia USA do I wojny światowej, zaproponował Stanom Zjednoczonym podpisanie wzajemnego zobowiązania, zgodnie z którym obie strony „wyjęłyby wojnę spod prawa”¹⁴⁶. Na tę propozycję amerykański sekretarz stanu – Frank Billings Kellogg zaproponował zawarcie traktatu, obejmującego wszystkie najważniejsze państwa świata, co miało w większym stopniu przyczynić się do budowy pokoju niż dwustronna umowa. Francja zareagowała pozytywnie, choć początkowo bardziej jej zależało na dwustronnych gwarancjach. Do negocjacji tekstu traktatu włączono więc inne państwa – Wielką Brytanię, Niemcy, Włochy, Japonię.

W wynegocjowanym pakcie potępiono wojnę jako środek załatwiania sporów międzynarodowych oraz wyrzeczono się wojny jako narzędzia polityki narodowej¹⁴⁷. Wydawałoby się więc, że Pakt Brianda–Kellogga idzie o wiele dalej niż Pakt Ligi Narodów. Trzeba jednak zwrócić uwagę na wiele jego niedoskonałości.

¹³⁹ Zob. I. Brownlie, *International...*, op. cit., s. 71.

¹⁴⁰ Zob. H. Wehberg, *The Outlawry...*, op. cit., s. 41–42.

¹⁴¹ LNOJ 1927, s. 22.

¹⁴² I. Brownlie, *International...*, op. cit., s. 72.

¹⁴³ Ibidem.

¹⁴⁴ Ibidem, s. 73; H. Dembiński, *Wojna...*, op. cit., s. 74.

¹⁴⁵ DzU 1929, nr 63, poz. 489.

¹⁴⁶ Więcej na temat genezy Paktu Brianda–Kellogga, zob. H. Korczyk, *Traktat ogólny o wyrzeczeniu się wojny (Pakt Brianda–Kellogga). Geneza, zawarcie, recepcja, działanie*, Wydawnictwo Fundacji „Historia pro Futuro”, Warszawa 1993, s. 5 i n.

¹⁴⁷ Artykuł 1.

Po pierwsze, w pakcie używa się pojęć z zakresu etyki, jak „potępia”, „odrzuca”, co mogłoby sugerować jego wyłącznie moralne znaczenie¹⁴⁸. Praktyka pokazała jednak, że żadne z państw nie próbowało podważyć prawnego charakteru paktu.

Po drugie, ze względu na sprzeciw Amerykanów, zrezygnowano z użycia pojęcia „wojna agresywna”, gdyż jak wskazano nie dysponowano jego jasną definicją¹⁴⁹, jednak zastąpienie go terminem „wojna jako instrument narodowej polityki” tylko pozornie ułatwia interpretację paktu¹⁵⁰. Skoro mowa jest bowiem o wojnie wykorzystywanej jako „instrument narodowej polityki”, to czy w takim razie dozwolona jest wojna prowadzona jako środek realizacji polityki międzynarodowej, albo w celu szerzenia wiary lub określonej filozofii życia¹⁵¹? Kolejne wątpliwości rodzą się wraz z pytaniem, czy Pakt Brianda–Kellogga zabrania użycia siły w przypadku braku istnienia formalnego stanu wojny, czy zabrania użycia represaliów, które uznawane były w tamtym czasie za jeden z pokojowych środków rozwiązywania sporów¹⁵²? Po raz kolejny przy interpretacji postanowień kluczowego aktu prawnego mamy do czynienia ze zderzeniem zasady suwerenności, która z trudem akceptuje jakiegokolwiek ograniczenia możliwości podejmowania działań przez państwa, z zasadą życzliwej efektywnej interpretacji traktatu¹⁵³. Gdyby opowiedzieć się po stronie tej drugiej, to każde użycie siły zbrojnej niezgodne z Paktem Brianda–Kellogga byłoby zakazane, zwłaszcza biorąc pod uwagę brzmienie preambuły, w której wyrażono chęć budowy pokojowych stosunków¹⁵⁴. W doktrynie przeważała jednak opinia, że *short of war* nie były zakazane przez pakt, ale były niezgodne z jego duchem¹⁵⁵.

Po trzecie, mimo że samo brzmienie Paktu Brianda–Kellogga wydaje się kategoryczne, jeśli chodzi o zakaz wojny, to wbrew pozorom pakt ten nie zakazał prowadzenia wojny obronnej, o czym świadczy stwierdzenie, że państwo łamiące pakt nie korzysta z jego ochrony¹⁵⁶. Każde państwo samodzielnie decydowało, czy zaszły

¹⁴⁸ G. von Glahn podkreśla, że pakt paryski był jedynie zobowiązaniem moralnym („it represented nothing more than a moral preachment”). G. von Glahn, *Law Among Nations. An Introduction to Public International Law*, 4th ed., Macmillan Publishing C., New York, 1981, s. 578. Por. również J. Żourek, *La définition...*, op. cit., s. 768.

¹⁴⁹ H. Korczyk, *Traktat...*, op. cit., s. 29–30.

¹⁵⁰ D.W. Bowett, *Self-defence in International Law*, Manchester University Press, Manchester 1958, s. 135–136.

¹⁵¹ H. Wehberg, *The Outlawry...*, op. cit., s. 76; H. Dembiński, *Wojna...*, op. cit., s. 111 i n.

¹⁵² C.H.M. Waldock, *The Regulation...*, op. cit., s. 474.

¹⁵³ I. Brownlie, *International...*, op. cit., s. 86.

¹⁵⁴ C. Antonopoulos, *The Unilateral...*, op. cit., s. 23.

¹⁵⁵ A.M. Rifaat, *International Aggression...*, op. cit., s. 72.

¹⁵⁶ C. Berezowski (red.), *Prawo...*, op. cit., s. 472. Zob. *Identical Notes of the Government of the United States to the Governments of Australia, Belgium, Canada, Czechoslovakia, France, Germany, Great Britain, India, The Irish Free State, Italy, Japan, New Zealand, Poland, South Africa Delivered at the Respective Foreign Offices, June 23, 1928*, AJIL 1928, t. 22, Supplement Official Documents, s. 109 i n.; *Notes between the United States and Other Powers*, AJIL 1929, t. 23, s. 1 i n.